



Muzyka, jakiej świat nie widział

Rozmowa z Wojciechem Czerem, założycielem zespołu
Za Siódmą Górą

Strony 2-3

PIĄTEK

25

SIERPNIA 2023
redaktor wydania

TOMASZ MACIUSZCZAK

Muzyka, jakiej

Trasa jest robiona zupełnie prywatnie, w stylu, który już praktycznie nie istnieje. Chodzi o to, żeby spotkać się z ludźmi, z dobrodziejcą, właścicielem Studia „Rogalów Analogowy”, rybakiem muzycznym i założycielem z



Waldemar Sulisz

• Skąd wziął się pomysł na Rogalów Analogowy, studio, w którym grupa Lao Che nagrała album „Powstanie warszawskie”?

- Z prostej konstatacji faktu, że jesteśmy stworzeniami analogowymi, więc również dźwięk i analogowe podejście do dźwięku powinny być właściwe. To się również potwierdziło w doświadczeniu nagrywania i odtwarzania muzyki w domenie analogowej, która jest lepsza niż ta podawana za pośrednictwem mamidła zwanego cyfrą.

• Czyli?

- Analogowa domena odzwierciedla to, co robimy w danym momencie. Rejestruje, oczywiście w jakiś ograniczony sposób, proces, który zachodzi w domenie fizycznej. Źródło pozostaje najważniejsze. Natomiast dla cyfrowej domeny źródło dźwięku i stojący za nim człowiek przestają być tak istotne, są tylko punktem wyjścia do dalszej obróbki, kreacji „lepszego” rzeczywistości, która to lepszosc może być dyskusyjna. Czyli większość energii kierowana jest w ingerencję i „poprawę” rzeczywistości. Cyfrowe twory, które mogą się wydawać doskonale i stojąca za nim możliwość „doskonałej” kontroli są narażone na jeszcze większą pychę, a ta niechybnie prowadzi do upadku. Kontrola nie może być doskonała. Jeśli taka jest,

nazywa się zniewoleniem. Zabawa „w Pana Boga” z reguły kończy się słabo. Najciekawsza jest prawda. A prawda jest analogowa. W cyfrze nie ma żadnej prawdy, są tylko algorytmy.

• Pamiętam wizytę w twoim studio. I opowieści jak je przez lata budowałeś...

- Przez te wszystkie lata odkryłem, że postęp w tej materii może być iluzoryczny. Doskonały przykład to skrzypce. Najlepsze skrzypce powstawały we Włoszech na przełomie XVII i XVIII wieku, prawie wszyscy słyszeli o warsztatach lutniczych Stradivariusa lub Guarneriego. Możemy powiedzieć, że w międzyczasie dokonał się ogromny postęp sztuki lutniczej i przez te 300 lat powinniśmy dorobić się skrzypiec co najmniej dwa razy lepszych. Ale tak nie jest. Chodzi o to, że pewne sposoby konstrukcji czegośkolwiek mają swoje maksimum, ono jest takie jakie jest i może być osiągnięte tysiące lat temu. Trzeba pamiętać, że piramidy zbudowano parę tysięcy lat temu i lepszych nikt nie zbudował do tej pory.

• Czy tak jest ze sprzętem w studio nagrań?

- Dokładnie tak samo. Najlepsze mikrofony, jakie powstały, to są lata 1949-1963. I po tym czasie nie ma żadnego lepszego mikrofonu, są tylko wariacje na temat, raczej gorsze, niż te najlepsze z tamtych lat. Najlepsze



przedwzmacniacze budowano pod koniec lat 30. i zakończono w połowie lat 50. I tak dalej. A wydaje się coś prostszego niż zrobić przy współczesnej technologii doskonały mikrofon, czy przed-

wzmacniacz. W tej branży i każdej innej wciąż jesteśmy uwodzeni możliwościami nowoczesnych technologii i czysto biznesową narracją. Że teraz to dopiero... Ktoś próbuje nam coś sprzedać,

a my w to wierzymy, bo chcemy uwierzyć. A to są bardzo często banialuki.

• Wspomnijmy płyty, które nagrałeś z zespołem Za Siódmą Górą i powiedzmy o nowych.

- Pierwsza płyta została nagrana jeszcze w czasach studenckich, w klubie „Piwnica”, na magnetofonie kasetowym. Nazywała się „Muzyka, jakiej świat nie widzi”. W Rogalowie

świat nie widzi

zejstwem inwentarza, w zasadzie bez żadnych pieniędzy i próbować się skomunikować. **ROZMOWA** z Wojciechem Czernem, zespołu Za Siódmą Górą, który przygotowuje trasę koncertową po Lubelszczyźnie.



Wojciech Czern przy pianinie
FOT. MICHAŁ SIUDZIŃSKI

żeby to miejsce nie zakłócało dobrostanu domowników. A po za tym, chodziło o większą przestrzeń, choć ta przestrzeń jest ciągle za mała.

• Po latach podjąłeś decyzję, żeby z zespołem wyruszyć w trasę koncertową?

- Zagraliśmy w lipcu koncert na festiwalu w Brandenburgii, w kościele, którego fragmenty murów pamiętają XIII wiek. We wrześniu organizujemy trasę koncertową po małych miejscowościach Lubelszczyzny oraz oczywiście zahaczymy o Lublin. Pomyśl tej trasy noszę w sobie od wielu lat, kiedy w Kraśniku mój dawny kolega malarz Mirek Tryk postanowił zrobić spektakl teatralno-plastyczny z muzyką „Za siódmą górą”. Był 2001 rok, z organizacją koncertów i publicznością było ciężko, Mirek zrobił ten spektakl w Domu Kultury w Kraśniku Fabrycznym. Ja tam pojechałem, spóźniłem się jakieś pięć minut, wchodziłem na salę kinową i widzę, że nikogo nie ma, że jestem sam. Pomyślałem sobie, jak przykro musi być Mirkowi, że nikt nie przyszedł, nawet ja zawałem...

• Co było dalej?

- Usiadłem w ciemnej sali o bardzo dobrej akustyce, z głośników płynęła „Muzyka jakiej świat nie widzi”, a na dole za ekranem paliło się

światelko. nikogo nie było na sali. Nagle zobaczyłem jakiś ruch za ekranem. Przeszedłem za ten ekran, a tam ... wielka scena. Ten dom kultury budowano w latach 50. z intencją pomieszczenia na scenie ogromnych zespołów typu Mazowsze. I na tej scenie, z tyłu ekranu, siedziało kilkadziesiąt osób i śledziło spektakl Mirka Tryka. Pomyślałem sobie wtedy, że to jest właściwe miejsce grania koncertów, że trzeba przyjeżdżać w takie mniej znane miejsca, a nie w wielkie metropolie przesycone ofertą kulturalną. I że trzeba będzie kiedyś zrobić trasę po małych miasteczkach Lubelszczyzny. Zająłem mi to dokładnie 22 lata. To jest porażające i smutne, ale lepiej później, niż wcale. Jesteśmy w przededniu tej trasy, która zaczyna się 16 września w bramie zamku w Janowcu nad Wisłą i kończy się jeszcze nie wiem kiedy. Na razie jest siedem koncertów, a próbuję dociągnąć do piętnastu. Nie wiem, czy mi się uda, bo zespół Za Siódmą Górą nie jest jakimś znanym zespołem. A dla wielu instytucji kultury, co konstatuje, najważniejszy jest święty, którego nie ma w panteonie świętych, czyli święty spokój.

• Co zagracie?

- Zupełnie nowy materiał ze wspomnianych płyt, które właśnie powstają. To jest muzyka instrumentalna, metafizyczna. Chcemy stać się lepszym zespołem

i pojawić się jako niespodziewani goście w niespodziewanych miejscach, którzy przynoszą muzykę graną na instrumentach analogowych prosto do ucha, bez nagłośnienia i świecących ekranów. Spotykam się z pytaniami: jaka to jest muzyka. Odpowiadam: to jest muzyka, jakiej świat nie widzi. Trasa jest robiona zupełnie prywatnie, w stylu, który już praktycznie nie istnieje. Chodzi o to, żeby spotkać się z ludźmi, z dobrodziejstwem inwentarza, w zasadzie bez żadnych pieniędzy i próbować się skomunikować. Tak jak kiedyś przychodził dziad z lirą, przysiadł przy ognisku, toczył swoją pieśń i jeżeli ta pieśń była interesująca, a opowieść ciekawa, to dostawał gościennę. A jeśli nie, to odchodził głodny.

• Wymieńmy pewne miejsca na trasie zespołu „Za siódmą górą”?

- Zaczniemy 16 września we wspomnianej bramie zamku w Janowcu nad Wisłą, 18 września zagramy, jeśli pogoda dopisze, w Męmie-rzu przy wiatraku, 19 września w sali byłego Teatru Andersena u Dominikanów, 20 września w dawnym młynie w Dorohucz, 21 września w dawnej synagodze w Szczepieszynie, 22 września w byłej cerkwi w Starym Dzikowie, a 23 września w kościele w Siennicy Różanej. Czekam na odpowiedzi

w sprawie Kazimierza Dolnego, Hrubieszowa, Włodawy i Modliborzyc. A może Kraśnik?

• W jakim składzie instrumentalnym zagracie?

- Skład, jak przystało na zespół Za Siódmą Górą, będzie siedmiosobowy. Mamy też buty siedmiomilowe, którymi będziemy się przemieszczali. Paliwo jest drogie.

• Co chcielibyście przekazać publiczności?

- Kluczową sprawą jest powiedzenie, że nie samym chlebem człowiek żyje, że jeszcze jest sfera ducha, która jest równie ważna, a tak naprawdę ważniejsza. Że wrażliwość nie jest czymś niepotrzebnym, ani bezsensownym, że są bratnie dusze na tym świecie, że istnieje muzyka, która odnosi się do metafizyki, która w każdym z nas jest. Czyli co się dzieje w sercu, co się dzieje w duszy i jaką mamy relację ze światem duchowym. Bez odniesienia się do świata ducha, marne są nasze szanse...

ZA SIÓDMĄ GÓRĄ

Wojtek Czern (głos, organy Hammond) • Maurycy Idzikowski (trąbka, wirujące rury) • Robert Niziński (klarnet kontraltowy) • Franciszek Pieczarka (Farfisa Synthorchestra) • Maciej Rodakowski (saksofon tenorowy) • Piotr Zabrodzki (organy, perkusjonalia) • Marek Ołdak (wibrafon, wirujące rury, perkusjonalia)

Analogowym nagrałem „Rogalów - piosenki ku pokrzepieniu serc”, teraz pracujemy nad dwoma kolejnymi płytami: „Pustynia Błędowska” i „Tajemnica czystego serca”.

• Twoje studio przeniosło się z piwnicy waszego domu w nowe miejsce ku potrzebie lepszych możliwości nagrywania?

- Tak, tak, ale wszystko po trochu. Chodziło też o to,

Prezent n

Ponad pięćdziesiąt lat temu świdniccy piłkarze zadebiutowali w



AVIA PRZED AWANSEM DO DRUGIEJ LIGI

Stoją od lewej: Aleksander Bachur (kierownik drużyny), Edward Niedźwiecki, Zbigniew Kondziak, Roman Nowosad, Mieczysław Wężyk, Wiesław Grudziński, Andrzej Dyński, Bogdan Bukowski, Grzegorz Gronowski, Franciszek Golik, Lucjan Oskroba, Janusz Sputo, Czesław Krygier (asystent trenera), Jan Golan (trener). **W dolnym rzędzie od lewej:** Ryszard Andrzejczak, Andrzej Oryszko, Waldemar Krzyżanowski, Kazimierz Motylewski, Adam Adamus, Ireneusz Adamus, Wojciech Konf, Henryk Szymkiewicz.

FOT. „ŻÓŁTO-NIEBIESCY 1952-2012” - OBSZERNA MONOGRAFIA AVII AUTORSTWA RED. JACKA KOSIERBA

1973/74 – 2 LIGA – GR. PÓŁNOCNA (1/2) – TABELA KOŃCOWA				
MIEJSCE - DRUŻYNA	M	PKT	Z-R-P	BRAMKI
1 Arka Gdynia	30	44	17-10-3	33-16
2 Motor Lublin	30	42	16-10-4	40-11
3 Widzew Łódź	30	36	14-8-8	37-25
4 Lechia Gdańsk	30	31	10-11-9	23-20
5 Ursus Warszawa	30	30	11-8-11	27-28
6 Bałtyk Gdynia	30	29	10-9-11	26-27
7 Stoczniowiec Gdańsk	30	28	10-8-12	24-24
8 Gwardia Koszalin	30	28	11-6-13	24-26
9 Avia Świdnik	30	27	9-9-12	24-25
10 Zawisza Bydgoszcz	30	27	8-11-11	24-27
11 Arkonia Szczecin	30	27	6-15-9	26-35
12 Stomil Olsztyn	30	27	10-7-13	20-29
13 Warta Poznań	30	27	8-11-11	16-32
14 Hutnik Kraków	30	26	9-8-13	35-41
15 Włókniarz Białystok	30	26	8-10-12	24-32
16 Lublinianka	30	25	8-9-13	23-28

1974/75 – 2 LIGA – GR. PÓŁNOCNA (1/2) – TABELA KOŃCOWA				
9 Avia Świdnik	30	29	9-11-10	26-28

1975/76 – 2 LIGA – GR. PÓŁNOCNA (1/2) – TABELA KOŃCOWA				
10 Avia Świdnik	30	29	10-9-11	24-34

1976/77 – 2 LIGA – GR. PÓŁNOCNA (1/2) – TABELA KOŃCOWA				
7 Avia Świdnik	30	31	8-15-7	22-24

1977/78 – 2 LIGA – GR. PÓŁNOCNA (1/2) – TABELA KOŃCOWA				
7 Avia Świdnik	30	30	11-8-11	28-30

1978/79 – 2 LIGA – GR. WSCHODNIA (1/2) – TABELA KOŃCOWA				
12 Avia Świdnik	30	29	9-11-10	24-36

1979/80 – 2 LIGA – GR. WSCHODNIA (1/2) – TABELA KOŃCOWA				
15 Avia Świdnik	30	22	7-8-15	28-45

2 LIGA - SEZON 1973/74

BILANS INDYWIDUALNY ZAWODNIKÓW AVII

W kolejnych rubrykach: czas na boisku, liczba rozegranych meczów/mecze w pełnym wymiarze czasowym, liczba meczów w wyjściowym składzie/mecze z rezerwy oraz gole (z podziałem na rundy)

ZAWODNIK	MIN	M/90	11/R	GOLE
Kazimierz Motylewski	2347	27/24	27/0	
Jerzy Mikulicz (B)	354	4/3	3/1	
Roman Nowosad	2642	30/28	30/0	2 (1+1)
Adam Adamus	2596	30/27	30/0	9 (5+4)
Waldem. Krzyżanowski	2464	28/27	28/0	
Witold Synoradzki	2350	27/25	27/0	
Andrzej Oryszko	2292	30/22	25/5	2 (1+1)
Wojciech Konf	2236	26/24	24/2	5 (4+1)
Bogdan Bukowski	2202	25/22	25/0	1 (0+1)
Lucjan Oskroba	2093	30/16	23/7	
Wiesław Grudziński	1551	19/16	19/0	
Franciszek Golik	1554	22/11	22/16	1 (1+0)
Janusz Żmijewski	1305	15/14	14/1	1 (0+1)
Mieczysław Wężyk	1317	15/11	14/1	
Janusz Sputo	982	11/10	11/0	1 (1+0)
Ryszard Andrzejczak	489	12/2	5/7	
Grzegorz Gronowski	403	5/3	5/0	2 (2+0)
Andrzej Dyński	257	7/1	1/6	
Henryk Szymkiewicz	231	7/0	1/6	
Ireneusz Adamus	105	2/0	2/0	
Edward Niedźwiecki	21	1/0	0/1	

* Publikacja oparta na materiałach do książki o ponad stu-letniej historii piłki nożnej na Lubelszczyźnie, przygotowywanej przez Dziennik Wschodni i autora tekstu.

Mariusz Giezek
Latem 1973 r. kończyły się rozgrywki piłkarskie, m.in. trzeciej ligi. W jednej z czterech trzecioligowych grup występowały zespoły z Lubelszczyzny (z łodzianami, zespołami z Mazowsza, Mazur i Podlasia), a wśród nich - świdniczanie. Była to siódma kolejna trzecioligowa edycja z udziałem Avii. Choć od kilku lat miejscowe piłkarskie środowisko stawiało sobie za cel awans, poprzeczka zawsze wisiała zbyt wysoko. Nie pomagali nowi zawodnicy, trenerzy; zawsze znajdowali się lepsi. Na podobny scenariusz zanosilo się także latem 1973 r. Tym razem mocniejsza okazała się Lublinianka, pewnie prowadząca niemal przez całe rozgrywki (co ciekawe – dwukrotnie uległa Avii), a zgodnie z regulaminem awans dawała tylko „jedyńka” w tabeli. W polskim piłkarskim świecie zapanował jednak wielki entuzjazm, związany z mistrzostwem olimpijskim w Monachium, jesienią 1972 r. Na bazie euforii Polski Związek Piłki Nożnej zdecydował zreformować ligowy układ. Główny nacisk położono na zaplecze ekstraklasy. Na miejsce jednej szesnastozespołowej grupy powstały dwie, o takiej samej liczebności. 16 nowych miejsc zajęli czołowi trzecioligowcy. W gronie zespołów, którym PZPN sprezentował awans, znalazł się Motor (spadkowicz który uplasował się za Lublinianką), a także trzecia w tabeli Avia. Takim sposobem druga liga dotarła do Świdnika.

Debiutancki sezon na plus

Oceniając kompleksowo, Avia zadebiutowała przyzwoicie, choć jej losy ważyły się do ostatniej kolejki. Jesienią, gdy osiągała lepsze wyniki, drużynę prowadził Jan Golan, przyszedł prezes lubelskiego związku okręgowego (wojewódzkiego). Zimą trener postawił na... dokształcanie, więc drużynę oddano Henrykowi Serafinowi. To był przedwojenny zawodnik krakowskiej Wisły, która przegrała z lubelską Unią finał mistrzostw Polski juniorów w 1939 r. Po wojnie został „legionista” (przyjechał się podobno z Kazimierzem Górskim, też grającym wtedy w Legii). Trenerską przygodę związał z klubami znad Bałtyku. Nowy opiekun ni zaaklimatyzował się w ekipie i szybko zrezygnował. Zespół przejął Ewald Herman, szkoleniowiec związanemu z klubem. Cel minimum osiągnięto. Świdniczanie jeszcze przez sześć następnych edycji mieli okazję grać w drugoligowym gronie, prawie zawsze walcząc o utrzymanie. Na wycieczkę nie pozwolili specyfika niewielkiego miasta. Możliwości ekonomiczne (mimo stałego wsparcia miejscowej WSK) sprawiły że losy Avii niemal nie różniły się rok po roku. Bo... nie było innego wyjścia.

Rozczarowanie na powitanie i pierwsza wygrana

Zapoznając się z drugą ligą 12 sierpnia 1973 r. Avia przegrała w Świdniku ze Stoczniowcem Gdańsk; zasłużenie. Inne kluby z Wybrzeża również lubiły świdnicki sta-

dion. Późniejsze wizyty Lechii i Arki również kończyły się wygranymi gości. Ale po Stoczniowcu udało się zremisować z... Motorem w Lublinie! Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Jerzy Krawczyk. Późniejszy trener Avii w 26 min wykorzystał rzut karny (w rewanżu dwukrotnie skarcił świdniczan). Wyrównał A. Adamus (71 min), przechodząc do klubowej historii jako autor pierwszego drugoligowego gola. Po remisie świdniccy fani z nadzieją czekali na wizytę Arki Gdynia.

Aż nadszedł 16 września. Do Świdnika przyjechał Stomil i zostawił komplet punktów. Do siatki trafił Wojciech Konf, w 82 min. Wygrana posmakowała; Avia z rozpędu ograła Włókniarza w Białymstoku (gole: Golik, Gronowski) i Zawiszę (1:0 - ponownie Gronowski, strzałem z bardzo ostrego kąta). Bydgoszczan trenował Edward Wojewódzki - opiekun Avii, który zostawił ją trzecioligową zimą 1973. Świdnicka porażka... pozbawiła pracy pana Edwarda. W następnym spotkaniu Zawiszę prowadził już Ignacy Ordon, trener, który po raz pierwszy w seniorskim drugoligowym meczu wystawił do gry... 17-letniego Zbigniewa Bońka.

Nawa miotła i rejterada

Do rewanżów beniaminka przygotowywał wspomniany trener Serafin. Sztandar Ludu (31.01.1974): „Trener Jan Golan nieoczekiwanie złożył rezygnację (podjął zaoczne studia na kierunku trenerskim w warszawskiej AWF), jego miejsce zajął zaś Henryk Serafin, dotychczasowy trener-ko-

ordynator okręgu gdańskiego. Trener Golan pozostał jednak w Avii w roli koordynatora oraz konsultanta do spraw szkolenia młodzieży. W tej sytuacji szkoleniowy duet nie obawia się komplikacji w okresie przygotowawczym jak i w wiosennych bojach.”

Ale obawiał się od osłabienia kadry. Sztandar (31.01.1974): „Czynione był zakusy na Adama Adamusa. W ub. tygodniu przyjechali po jego zwolnienie do Świdnika wysłannicy I-ligowego ROW. To chyba za ich namową Adamus zwrócił się z pismem do Prezydium PZPN o przeniesienie go do Rybnika „z urzędu”. Czym jest podyktowany ten krok utalentowanego piłkarza, można się tylko domyślać, no i dziwić, ponieważ klub zrobił wszystko na co go stać, aby zapewnić Adamusowi jak najlepsze warunki życia, pracy, treningu.” Adamus nie przeprowadził się na Śląsk, pozostając wiodącą postacią Avii. Tylko że... tylko do końca ligi. Spodobał się Legii, do której trafił latem.

Optymizm szkoleniowego duetu okazał się mocno nieuzasadniony. Rzeczywistość tak zdruzgotała Serafina, że już po czwartym wiosennym meczu zrezygnował (niektórzy twierdzą, że opuścił Świdnik w... przerwie meczu z Widzewem). Trener Herman nie zostawił klubu na lodzie i wziął na siebie odpowiedzialność. Rozpoczęło się mozolne odrabianie strat. Udało się. Utrzymanie pieczętowało dopiero zwycięstwo 2:0 z koszańską Gwardią, u siebie, na zakończenie ligi.

...a siedem sezonów

rozgrywkach zaplecza ekstraklasy, w dużej mierze dzięki decyzjom PZPN o poszerzeniu drugiej ligi

SEZON 1974/75

Lubelski zaciąg

Drużynę przejął trener Waldemar Bielak. Poprzedni sezon zaczął w Lubliniance, a po... „złapaniu kontuzji” w meczu oldboyów, poszedł na L4. Po rekonwalescencji przejął Włókniarza Białystok. Oba zespoły... spadły z drugiej ligi. Latem odeszli Adamus, Synoradzki, Konf, Golik i Motylewski. Urazy leczyli Grudziński, Dyński i Nowosad. Te straty miały rekompensować nabytki z Wieniawy: Marian Pietuchowski i Sylwester Czernicki (ale na początek też musieli leczyć urazy) oraz Zbigniew Podnieśniński (wiosną).

Na szczęście nie każdy piłkarz z Lublinianki nadawał się do izby chorych. Trener Bielak nakłonił na występy w Avii wszechstronnego Bolesława Mączyka i Andrzeja Krawczaka. Lubelską kolonię zasilili „motorowcy” Jerzy Chachuła i Edward Socha (powracający do Świdnika). Silnym punktem stał się Marian Bartos, pozyskany z KSZO Ostrowiec. Atrakcją zespołu pozostawał rutyniarz Janusz Żmijewski. Byli „legionista” i reprezentant Polski rok wcześniej na krótko zameldował się w Świdniku (po sezonie gry w Ruchu Chorzów) i na krótko wyleciał do Chciago. Po powrocie już tylko odcinał kupony, choć doświadczenie i dawne umiejętności często wystarczały mu do występów w podstawowym składzie Avii.

SEZON 1975/76

Fatalna jesień

W tej edycji strachu przed degradacją najadła się Avia najczęściej. Piłkarze uspokoił swoich sympatyków i siebie dopiero w przedostatniej kolejce, pokonując Stoczniowca. Po pierwszej rundzie zajmowali miejsce spadkowe. Zdobyli zaledwie 11 pkt. (mniej w jednej rundzie zgromadzili

tylko wiosną 1980 roku, co skończyło się degradacją).

Eksperymentalny klubowy trenerski duet: Krygier-Herman nie zdał egzaminu. W rewanżach zatrudnienie w Świdniku znalazł więc Zdzisław Lachowski, pracujący wcześniej jako asystent trenera w Piaście Gliwice. Cel osiągnął, niestety bez fajerwerków. Szybko po zakończeniu rozgrywek, zakomunikowano o rozstaniu, uzasadniając decyzję powodami osobistymi szkoleniowca, które rzuciły Lachowskiego do Tomaszowa. W Tomasovii serc kibiców też nie podbił. Główną stratą było odejście Bartosa do Stali Stocznia Szczecin.

W trzeciej kolejce spotkań wizytę w Świdniku złożył Zawisza, jeszcze z trenerem Bronisławem Waligórą. Jeszcze, bo 0:0 z Avią rozczarowało nie tylko miejscowych. Wściekłość bydgoszczan wynikała ze słabego startu do rozgrywek. Zawisza wcześniej zremisował u siebie z beniaminkiem z Dębna, w inauguracji zebrał łomot od Bałtyku (0:3). Po powrocie ekipy z Lubelszczyzny szefowie wojskowego klubu... zwolnili Waligórę. Szkoleniowiec następną posadę znalazł w... Świdniku.

SEZON 1976/77

Wykręcili najlepszy rezultat

Avia pod nowym szkoleniowym kierownictwem zrobiła postęp. Wprawdzie w wielu meczach grała tak, że od oglądania „zęby bolały”, ale... chyba inaczej się nie dało. Bez istotnych wzmocnień, a przy stracie najlepszego Mączyka (odszedł do Motoru) pod batutą Waligóry osiągnęła lepsze wyniki niż poprzednio. Dominowała przede wszystkim konsekwentna gra obronna. Pierwszy raz na drugoligowym poziomie Avia nie obawiała się spadku do ostatniej chwili. Zgromadziła 31 pkt. To był jej największy utarg w drugoligowej historii lat 80.

Po inauguracyjnym 0:3 z Lechią w Gdańsku, Wali-góra pożegnała bramkarza Mikulicza i obrońcę Krzyżanowskiego. Jak kiedyś wyjaśnił – potrzebny był pewien wstrząs w zespole. Mikulicza udanie zastąpił Kondziak. Miejsce Krzyżanowskiego w podstawowym składzie zajął (wiosną) Jan Lisiewicz, lubelski rutyniarz z Motoru. Do gry wrócił podleczoney Czernicki, stając się z miejscowej minuty do grania dostał Witold Łukasik; nieprzypadkowo. Rozwijał się regularnie, dzięki czemu od sezonu 1980/81 rządził już obroną ekstraklasowej mieleckiej Stali. W lokalnej piłce na dłuższą zaistnieli także debiutujący wtedy w drugiej lidze Krzysztof Szeffler i Dariusz Bartoszewski.

SEZON 1977/78

Cudowna świdnicka jesień

Waligóra (niespodziewanie wyładował w łódzkim Widzewie) przekazał Avię Golanowi, który wiosną oddał zespół w ręce Mirosława Żmijewskiego (brat Janusza). Świdniczanie początkowo niemal powtórzyli osiągnięcie sprzed roku. Na półmetku zajmowali trzeci plac! Zadziwiali wynikami, osiąganymi bez wzmocnień. Trener Golan ujawnił źródło sukcesu: „Doszliśmy z drużyną do wniosku, że jesteśmy już drugoligowymi rutyniarzami...” Rutyna zjadła Avię i jej opiekuna.. Nadeszła wiosna, z nią nadeszły dramatyczne rezultaty, a w konsekwencji pojawił się nowy trener.

SEZON 1978/79

Kadra coraz starsza

Zarząd zaufał trenerowi Żmijewskiemu. Kadrowo Avia nadal nie zmieniała się

AVIA - URSUS
1:0 (0:0)
Piłkarze świdnickiej Avii w ostatnim spotkaniu o mistrzostwo II ligi rozegranym wczoraj na własnym boisku pokonali Ursusa 1:0 (0:0). Bramkę uzyskał Leszek Wróbel w 71 min. Sędziował Franciszek Krawczyk z Katowic. Widzów około 300.
AVIA: Kondziak, Kopczan, Łukasik, Nowosad, Wróbel, Tosiek, Gula, Lisiewicz, Giełzak, Kostrzewa (od 46 min. Czyż), Oskroba (od 46 min. Szeffler).
URSUS: Lesiak, Kisterski, Czerniawski, Przybyliński, Troczyński, Bołdak, Majewski (od 67 min. Miazek), Koleccki, Nezdropa, Arceusz, Gawlas (od 81 min. Barcicki).

Pierwsze zwycięstwo Avii
Pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi odnieśli piłkarze świdnickiej Avii. W sobotę pokonali oni na własnym boisku Stomil Olsztyn 1:0 (0:0). Jedyną bramkę strzelił w 82 min. Konf. Sędziował Krawczyk z Katowic. Widzów ponad 3 tys.
AVIA: Motylewski, Krzyżanowski, Synoradzki, Grudziński, Bukowski, Nowosad, A. Adamus, Gronowski (od 60 min. Golik), Sputo (od 83 min. Oskroba), Oryszko, Konf.
STOMIL: Pietruszyński, Machoła, Tryba, Przybysz, J. Sosnowski, Bujakiewicz, Osowski, J. Kupcewicz, Kuberski, Zb. Sosnowski, Perlejewski.
Drużyna świdnicka wykorzystała atut własnego boiska i odniosła zasłużone zwycięstwo. Spotkanie stało na przeciętnym poziomie. Gospodarze chociaż do

Niespodziewana porażka Avii
W inauguracyjnym spotkaniu o mistrzostwo II ligi Avia doznała porażki na własnym boisku ze Stoczniowcem Gdańsk 0:1 (0:1). Zdobywcą jedynej bramki był Strzelecki – w 44 min. spotkanie. Zwycięstwo gości jest w pełni zasłużone. Byli oni zespołem zdecydowanie lepszym; górowali nad piłkarzami Świdnika szybkością, wyszkoleniem technicznym, a większość ich akcji ofensywnych kończyła się strzałami na bramkę.
Drużyny wystąpiły w następujących składach:
Avia – Motylewski (Mikulicz), Oskroba, Weżyk (Golik), Grudziński, Bukowski, Nowosad, Żmijewski, A. Adamus, Sputo, Oryszko (Szymkiewicz), Konf.
Stoczniowiec – Tabor, Jeżewski, Wesołowski, Kulwicki, Paszulewicz, Kilszewicz, Faliński, E. Lipiński, Strzelecki, Kosiarz (Śmialek), Dybiec (Gorzkowski).
Sędziował (dobrze) p. Duda z Katowic. Widzów około 3,5 tys.
Uroczyste zainaugurowano drugoligowe rozgrywki w Świdniku. Przemawiał wiceprezes d.s. piłki nożnej Ryszard Taracha. Były kwiaty dla gości, a spiker zapoznał kibiców z historią gdańskiego klubu i przedstawił sylwetki zawodników.
oddal pierwszy niecelny strzał na bramkę Stoczniowca. Za chwilę kolejna akcja gospodarzy zainicjowana przez Żmijewskiego, do-kiadnie adresowane podanie o-trzymuje Konf strzelając z pierw-szej piłki minimalnie obok słup-ka. Mimo to przewaga gości jest wyraźna. Kilkomina strzałami do-brej marki popisuje się Strzelec-ki. Po jednym z nich poprzeczka przychodzi w sukurs Motylew-skiemu. W idealnej pozycji był także Faliński, lecz fatalnie spu-ścił. W 43 min. jedna z nie-licznych akcji gospodarzy i sil-ny strzał Nowosada – Tabor broní z trudem na róg. Odpo-wiedzią jest natychmiastowy i Strzelecki zdobywa bramkę, strze-lając celnie z bliskiej odległości.
Po przerwie inicjatywa należa-

zbyt. Czyli... starzała się. Pierwszy drugoligowy sezon pamiętali Oryszko, Oskroba i Dyński. Dołączali do nich gracze z bagażem wieku – Lisiewicz, Socha czy Ryszard Dworzecki (wychowanek Stali Kraśnik, przez kilka lat „motorowiec”, a do Świdnika przyszedł ze Stara Starchowice). I to nie na ławkę, a do odgrywania wiodących ról. Na szczęście w podstawowym składzie pojawili się też zawodnicy z... „korzystniejszym numerem PESEL”. Tacy jak Łukasik. Pod koniec jesieni z Lublinianki do cywila wyszedł Marek Kostrzewa i zdążył jeszcze rozegrać cztery mecze w Avii.

SEZON 1979/80

Do... siedmiu razy sztuka

Szczęście kiedyś musiało się skończyć. Gdy Motor cieszył się z pierwszego awansu do ekstraklasy, Avia żegnała się z drugą ligą. Przegrała połowę meczów, w tym aż dziesięć rewanżowych. Wygrywała zaledwie siedmiokrotnie. Jesień nie zapowiadała katastrofy, mimo że przed startem ligi obwiano się o losy Avii. Trenera Gajewski tym razem nie ogarnął tematu.

Wiosną jego „dzieło” kończył awaryjnie Marian Guz, klubowy szkoleniowiec, a przed laty bramkarz. Recepty na sukces nie znalazł.

Na fatalny start istotnie wpłynęła sytuacja kadrowa. Odeszli ofensywni rutyniarze: Socha i Oryszko. Kopczana i Łukasika z połowy meczów eliminowały urazy. Oskroba po kontuzji wrócił do gry dopiero wiosną. To prawie pół podstawowego składu sprzed kilku tygodni. Najszybciej powrócił Kopczan, ale wtedy odpadli Dworzecki i Gieroba. Kadre zasilili tylko Krzysztof Tosiek z Lublinianki i Tadeusz Gula z Hetmana Zamość. Trudno żeby zrównoważyli straty.

22 czerwca 1980 r. Avia pożegnała drugą ligę, a Avię - trzystu najwierniejszych kibiców. Świdniczanie pokonali 1:0 Ursus. Zwycięskiego gola strzelił Leszek Wróbel. Była to drugoligowa wygrana świdniczan nr 63. Na nr 64 czekali krótko, do 9 sierpnia 1981 r., gdy po szybkim powrocie z trzeciej ligi wygrali 1:0 ze Stalą Stalowa Wola. Gola otwierającego kolejny drugoligowy rozdział strzelił... Wróbel.

SEZON 1973/74 – MECZ PO MECZU AVII – 1. RUNDA

PRZECIWNICY MOTORU:	STOC	MOT	ARKA	WIDZ	STO	BIAŁ	ZAW	LE-GD	LUB	BAŁT	HUT	A-SZ	URS	WAR	GW-K
U SIEBIE:	0:1		1:2		1:0		1:0	0:1		3:0		5:1		0:0	
NA WYJAZDACH:		1:1		0:3		2:0			0:1		0:0		0:0		1:1

SEZON 1973/74 – MECZ PO MECZU AVII – 2. RUNDA

PRZECIWNICY MOTORU:	STOC	MOT	ARKA	WIDZ	STO	BIAŁ	ZAW	LE-GD	LUB	BAŁT	HUT	A-SZ	URS	WAR	GW-K
U SIEBIE:		0:2		1:2		1:0			1:1		1:0		0:0		2:0
NA WYJAZDACH:	0:2		0:0		0:0		1:0	1:2		1:2		0:2		0:1	

Nietypowe muzeum nietypowych rowerów

W Gołębiu, wiosce położonej pomiędzy Puławami i Dęblinem, od lat działa jedyne w Polsce Muzeum Nietypowych Rowerów. Jednośladów jest tutaj ponad kilkadziesiąt. Większość z nich to oryginalne konstrukcje, wykonane przez założyciela placówki Józefa Majewskiego. Pasjonata, który o rowerowej historii i technice może opowiadać godzinami

Radosław Szczęch

Słyszając słowo „muzeum” najczęściej wyobrażamy sobie reprezentacyjny budynek z dużą salą wystawową, gablotami, oświetleniem i multimediami. Muzeum w Gołębiu to obiekt zupełnie inny, o wiele skromniejszy, ale jednocześnie unikatowy. Znajdziemy je przy jednej z głównych ulic wioski, w dawnym budynku gospodarczym, na trawiastym podwórku ze studnią i stodołą. Od 2005 roku, kiedy placówka została otwarta, na pierwszy rzut oka niewiele się tutaj zmieniło, ale rowerowe „cudaki” nadal przyciągają poszukujących nieoczywistych miejsc turystów z różnych stron kraju.

Galopujący, dwuśladowy, towarowy...

Większość rowerów, które tutaj zgromadzono, to wszelkiej maści samoróbki, fantazyjne konstrukcje, których na próżno szukać w sklepach. Każdy z nich to osobna historia.

- To jest rower z zawijaną ramą, która symbolizuje pokręcone losy naszej historii, a białe-czerwone barwy to oczywiście symbol naszej ojczyzny - mówi Józef Majewski.

Za chwilę przedstawia kolejne egzemplarze, rower „galopujący” z ruszającym się siodełkiem oraz składak o poziomej konstrukcji. - On jest bardzo szybki, bo jeździ się nim na leżąco, więc opory powietrza są o wiele mniejsze. Mój syn w 1988 roku zajął nim piąte miejsce w wyścigu na dystansie 30 kilometrów - opowiada nasz rozmówca.

Z magazynu powoli wylaniają się kolejne eksponaty: trudny w opanowaniu rower dwuśladowy, przystosowany do transportu ciężkich ładunków rower towarowy, rower niemal w całości wykonany z tworzyw sztucznych oraz ulubieniec właściciela placówki, czyli rower turystyczny.

600 kilometrów w 3 dni

- Dawniej potrafiłem przejechać nim ze Świnoujścia



FOT. RS

całym wybrzeżem aż do Suwałk. W trzy dni pokonałem nim 600 km, z bagażami. Sprzyjał mi zachodni wiatr - opowiada. Pozycja przypomina tę z rowerów wodnych. - Nogi są z przodu, jedzie się niżej, więc dość szybko - tłumaczy pan Józef, chwając m.in. wygodę wykonanego z pasków siedzenia z oparciem.

Poza autorskimi konstrukcjami w Gołębiu możemy zobaczyć także oryginalne pojazdy z różnych dekad XX wieku. Te najstarsze pochodzą z okresu I wojny światowej, ale znajdziemy także zabytkowego mercedesa, bałtyka, czy radiusa.

- Takim samym jeździł kiedyś nasz papież, Karol Wojtyła. Podarował go swojemu kierowcy na pamiątkę. Proszę spojrzeć na łańcuch, który już wtedy był osłonięty oraz na grawerowany dzwonek. Widać na nim kompletny, dwucyfrowy numer telefonu do jego producenta. W tym rowerze wszystko, poza oponami i dętkami jest oryginalne. Życzyłbym sobie, żeby w nowych rowerach hamul-



ce działały tak sprawnie, jak w tym - opowiada pasjonat. Ten egzemplarz do Gołębia trafił wyjątkowo z Włoch.

20 atomów

Poza rowerami w normalnej skali w muzeum znajdziemy także kilka miniaterek. Jedną z nich jest prezent od jubilerów z Poznania, którzy wykonali srebrny rower o długości ok. 10 mm. Jeszcze mniejszy kształt roweru stworzono na warsztatach nanotechnologii Instytutu Fizyki w Warszawie. - Podobno ma grubość 20 atomów. To

najcieńszy rower świata - zapewnia nasz rozmówca.

Józef Majewski przyznaje, że rowery lubił od dziecka. Mimo tego, że jeździć nauczył się jako jeden z ostatnich, dopiero w trzeciej klasie, to gdy już posiadał tę umiejętność, z siodełka niemal nie schodził. Gdy miał dwanaście lat dostał prezent - czeską półkolarkę z barankiem i wolnobiegiem. - Jazda wciągnęła mnie tak, że spędzałem w ten sposób każdą wolną chwilę. Robiłem wycieczki do Maciejowic, Puław, Kazimierza Dolnego - wymienia.

Grał w serialu

Po studiach został nauczycielem w szkole zawodowej w Dęblinie, gdzie zainspirowany dziełami innego rowerowego pasjonata, specjalisty wzornictwa przemysłowego, Marka Utkina, otworzył kółko twórczości technicznej. Razem z uczniami wykonał kilkanaście oryginalnych jednośladów, które trafiły na wystawę w warszawskiego Muzeum Techniki. O powstających konstrukcjach zrobiło się głośno. Pod koniec lat 90. filmowy rekwizyt u pana Józefa zamówiła Telewizja

Polska. Chodziło o pojazd wykorzystany w serialu „Trzy szalone zera”.

- W szóstym odcinku musiałem w nim zagrać, bo nikt inny tym rowerem nie pojechał. To był zwykły składak, ale z dorobionymi pałakami. Rozpędziłem się nim, wykonałem w powietrzu przewrót w przód i ponownie znalazłem się na kołach, goniąc peleton. Prowadziła go 13-letnia wtedy Joasia Jabłczyńska - wspomina Józef Majewski.

Muzeum rowerów pojawiło się kilka lat później, gdy nasz bohater zaczął planować swoją emeryturę. Postanowił wykorzystać oryginalne rowery, które posiadał oraz otrzymaną w spadku część gospodarstwa w Gołębiu. Na dostosowanie budynku gospodarczego na potrzeby wystawowe wydał część oszczędności oraz unijną dotację - 20 tys. zł. W promocji pomogły lokalne media oraz ulotki. Później nieodzownym wsparciem okazał się internet.

Arabskie podziękowania

Mimo tego, że placówka cały czas wygląda mniej więcej tak samo, jak w połowie pierwszej dekady XXI wieku, gości zainteresowanych nietypowymi rowerami nie brakuje. To zarówno turyści, którzy odwiedzają Lubelszczyznę, jak i szkolne wycieczki m.in. z Puław, Lublina, Radomia, a nawet z podwarszawskich gmin. O różnorodności odwiedzających Gołąb świadczy księga gości, gdzie można znaleźć podziękowania w kilkunastu językach, w tym takich orientalnych, jak arabski, czy chiński.

Dla zainteresowanych - placówka działa codziennie. W tym sezonie w godz. 11-16. Bilety można nabyć w cenie od 15 zł przy grupach wielosobowych do 30 zł dla grup poniżej 4 osób lub wejść indywidualnych. Na zwiedzanie, oglądanie, a także przejażdżki poszczególnymi egzemplarzami goście otrzymują godzinę. Zanim udamy się na miejsce, warto wcześniej zadzwonić (nr 601 81 45 27).

Jeszcze można iść na studia

Lubelskie uczelnie wciąż prowadzą nabór na pierwszy rok studiów. Na wielu kierunkach nadal są wolne miejsca

Tomasz Maciuszczak

UMCS

Największa lubelska uczelnia jest w trakcie dodatkowej rekrutacji na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia i jednolitych magisterskich. Wybór dostępnych kierunków jest dość duży. Wciąż można się starać o indeks m.in. na chemii, analityce gospodarczej, inżynierii światłowodowej, portugalistyce, europeistyce, geoarcheologii, geografii, pedagogice, filozofii, socjologii, stosunkach międzynarodowych czy bezpieczeństwie wewnętrznym.

– Pełna lista kierunków, na których trwa jeszcze nabór, znajduje się w systemie rekrutacyjnym: irk.umcs.pl. Na większości kierunków studiów pierwszego stopnia planujemy zakończenie naboru w połowie września, jednak zachęcamy do sprawdzania harmonogramów i zasad przyjęć znajdujących się w indywidualnych opisach poszczególnych kierunków na stronie rekrutacji – mówi Aneta Adamska, rzeczniczka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Aktualnie na UMCS trwa także właściwa rekrutacja na studia pierwszego stopnia niestacjonarne i studia drugiego stopnia. – Osoby z tytułem licencjata, zachęcamy do kontynuowania kształcenia na studiach drugiego stopnia. Kandydaci mogą tutaj wybierać spośród ponad 70 kierunków studiów zarówno stacjonarnych, jak i niestacjonarnych, w tym w takich nowościach jak: kreatywność i projektowanie społeczne, międzynarodowe stosunki gospodarcze, nowe media, rozwój zasobów ludzkich oraz migracje i mobilność – dodaje Adamska.

Uczelnia szuka także chętnych na studia podyplomowe. Obecnie trwa rekrutacja na 25 kierunków, w tym m.in. na tłumaczenia poświadczone i specjalistyczne (do 24 września), archiwistykę, programowanie i bazy danych czy radioekologię i monitoring radiacyjny (do 30 września).

– Przypominamy także, że proces rekrutacji na UMCS zawiera się w kilku krokach. Na początku kandydat powi-



nien zapoznać się z kierunkami studiów dostępnymi w ofercie naszej uczelni, zasadami kwalifikacji oraz terminami rekrutacji. Następnie zakłada konto w systemie rekrutacyjnym uczelni i zapisuje się na wybrany kierunek. Jeśli wybierze więcej niż jeden, koniecznie powinien ustawić priorytety. Kolejne kroki będą wiązały się z uiszczeniem opłaty rekrutacyjnej, uzupełnieniem wyników matury oraz (już po zakwalifikowaniu na studia) dostarczeniem niezbędnych dokumentów – podsumowuje pani rzeczniczka.

W pierwszym naborze chęć studiowania na UMCS zgłosiło ponad 16 tys. osób. Największym zainteresowaniem cieszyły się: psychologia, kryminologia, public relations i zarządzanie informacją, lingwistyka stosowana, anglistyka i zarządzanie.

KUL

Rekrutacja na Katolicki Uniwersytet Lubelski potrwa do 22 września lub do wyczerpania miejsc. W ofercie znajdują się studia licencjackie, inżynierskie i magisterskie, prowadzone również w języku angielskim. Na kandydatów czekają różnorodne propozycje, m.in. humani-

styczne, społeczne i przyrodnicze. Na tę chwilę wolne miejsca są na 50 kierunkach, takich jak: administracja, architektura krajobrazu, ekonomia, filologie angielska, klasyczna, niderlandzka i polska, informatyka, italianistyka, muzykologia, prawo w biznesie czy sztuczna inteligencja.

– Drugi etap rekrutacji odbywa się w trybie wolnym. Oznacza to, że osoby które spełniają warunki i poprawnie wypełnią formularz zgłoszenia, decyząc o przyjęciu na studia mają szansę otrzymać w ciągu kilku dni – przypomina Monika Stojowska, zastępca rzecznika prasowego KUL.

W pierwszym naborze zgłosiło się ponad 7,5 tys. kandydatów. To niemal 2,5 tys. więcej chętnych do studiowania na katolickiej uczelni niż w roku ubiegłym. Najpopularniejszymi kierunkami były: nowoutworzony kierunek lekarski, psychologia, italianistyka w trybie zdalnym, kryminologia, pielęgniarstwo, zarządzanie, filologia angielska, prawo.

Politechnika Lubelska

Uczelnia techniczna jest w trakcie trzeciej tury rekrutacji. – Jeżeli chodzi o studia niestacjonarne pierwsze-

go stopnia to dostępne są miejsca na kierunkach: budownictwo, elektrotechnika, mechanika i budowa maszyn, edukacja techniczno-informatyczna, inżynieria bezpieczeństwa, inżynieria i analiza danych oraz finanse i rachunkowość – informuje Iwona Czajkowska-Deneka, rzeczniczka Politechniki Lubelskiej.

FOT. ARCHIWUM

Zainteresowani kandydaci mogą rejestrować się w uczelnianym systemie do 17 września. Dwa dni później nastąpi ogłoszenie osób zakwalifikowanych na studia. Między 20 a 22 września będą one musiały dostarczyć dokumenty, co jest niezbędnym krokiem do przyjęcia.

W dwóch poprzednich turach zgłosiło się 4667 kandydatów. Najpopularniejszym kierunkiem pod względem aplikacji była informatyka na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki (807 kandydatów). Patrząc na zainteresowanie

wyrażone liczbą osób na miejsce, w czołówce pierwszej i drugiej tury znalazły się: marketing i komunikacja rynkowa (5,8 osób na miejsce), finanse i rachunkowość (5,0), zarządzanie (4,0) oraz informatyka (3,4).

Uniwersytet Przyrodniczy

Przyrodnicy drugi tegoroczny nabór prowadzą do 18 września. – W naszej ofercie znajdują się jeszcze wolne miejsca na wielu ciekawych kierunkach m.in. biokosmetykologii, informatyce przemysłowej, bioinżynierii, kryminalistyce w biogospodarce czy ekoenergetyce. Zainteresowani kandydaci powinni zarejestrować się w systemie Internetowej Rejestracji Kandydatów, szczegółowa instrukcja "krok po kroku" dostępna jest w niezbędniku kandydata – mówi Agnieszka Wasilak, kierownik Działu Rekrutacji i Promocji Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

W pierwszej rekrutacji chęć studiowania na uczelni wyraziło prawie 5 tys. osób. Najbardziej oblegane, podobnie jak przed rokiem, były weterynaria i analityka weterynaryjna. Na najniższy stopień podium „wskoczyła” architektura krajobrazu.

Uniwersytet Medyczny

U medyków wolne miejsca na studiach pierwszego stopnia zostały już tylko na trzech kierunkach: higienie stomatologicznej, terapii zajęciowej i technikach dentystrycznych. Na dwóch pierwszych nabór potrwa do 18 września. Na technikach dentystrycznych zakończy się tydzień wcześniej, ze względu na obowiązkowy egzamin manualny.

Także 18 września zakończy się dodatkowa rekrutacja na studia drugiego stopnia. Tu wolne indeksy zostały jedynie na kierunku produkty farmaceutyczne i kosmetyczne – nauka i przemysł.

W tym roku na Uniwersytecie Medycznym o 1290 miejsc na pierwszym roku rywalizowało ponad 9,2 tys. kandydatów. Największą konkurencją panowała na kierunku lekarsko-dentystrycznym. Chęć studiowania stomatologii wyraziło półtora tysiąca osób, co oznacza ponad 15 osób na miejsce. Drugi pod względem popularności był kierunek lekarski. O 340 indeksów ubiegało się tu ponad 3,6 tys. chętnych, czyli 10,7 osoby na miejsce. Tylko nieco niższy wynik zanotowano w przypadku biomedycyny.

Poprawiali maturę

Tegorocznym maturzystom, którym nie udało się zaliczyć egzaminu w maju, stanęła przed dodatkową szansą. 21 i 22 sierpnia w 43 szkołach w województwie lubelskim odbyły się poprawkowe egzaminy. Mogli przystąpić do nich ci, którzy przed trzema miesiącami nie zdali matury co najwyżej z jednego przedmiotu. Z 1870 uczniów do poprawki przystąpiło niewiele ponad

Krzysztof Basiński

Do egzaminu maturalnego ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych: języka polskiego, angielskiego i matematyki w majowym, głównym terminie w województwie lubelskim przystąpiło prawie 15 tys. tegorocznych absolwentów szkół ponadpodstawowych

Za pierwszym podejściem zdało 82 proc. z nich. Nie powiodło się 2667 uczniom, w tym 1870 tylko z jednego przedmiotu, a 797 z dwóch i więcej. Tylko ci pierwsi dostali szansę przystąpienia do sierpniowego egzaminu poprawkowego. Skorzystało z niej zaledwie 50 proc. uprawnionych. Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie przygotowała arkusze dla 939 osób. 719 miało poprawiać matematykę, po 43 język polski i angielski. Ostatecznie, jak się okazało, do egzaminu przystąpiło nieco mniej uczniów.



W VIII Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie poprawkę miało zdawać 27 osób: trzy z języka polskiego, dwie z angielskiego i 22 z matematyki. – Do egzaminu poprawkowego z tego ostatniego przed-

Majowy egzamin maturalny w Zespole Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie

FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ARCHIWUM

miotu przystąpiło ostatecznie 19 uczniów. Dla

tych, którzy uczyli się, poprawka była łatwa – przyznaje Lucyna Mądra, dyrektorka VIII LO i dodaje, że uczniowie mieli w szkole wiele dodatkowych możliwości przygotowania się do tegorocznych matur. –

Pogotowie matematyczne, czyli bezpłatnie korepetycje udzielane przez nauczycieli, dodatkowe lekcje online czy zajęcia wyrównujące. Było tego naprawdę dużo, ale to uczeń sam musi chcieć się uczyć.

Wyniki maturalnej poprawki ogłoszone będą 8 września.

- Tak samo jak w przypadku egzaminów maturalnych w sesji głównej i dodatkowej, zdający może złożyć wniosek o wgląd do ocenionej pracy, a następnie wniosek o weryfikację sumy punktów.

Może również wnieść odwołanie od wyniku weryfikacji sumy punktów do Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego – mówi Monika Brzezicka z krakowskiej OKE.

Ci, którzy zdadzą egzamin, czyli uzyskają co najmniej 30 proc., będą mieli jeszcze szansę uczestniczyć w tegorocznej rekrutacji na studia wyższe. Pozostali do matury będą mogli przystąpić dopiero w maju przyszłego roku.



KIERUNEK ZDROWIE

DLA PACJENTA
DLA NAUKI
DLA SIEBIE

**TRWA
DODATKOWA REKRUTACJA**

STUDIA I STOPNIA

- Higiena stomatologiczna
- Techniki dentystyczne
- Terapia zajęciowa

STUDIA II STOPNIA

- Biomedycyna
- Dietetyka
- Elektroradiologia
- Kosmetologia
- Pielęgniarstwo
- Zdrowie publiczne



rekrutacja.umlub.pl
rekrutacja@umlub.pl





STUDIA GLOBALNYCH MOŻLIWOŚCI



Akademia Finansów i Biznesu Vistula WYBIERAJ SPOŚRÓD ATRAKCYJNYCH KIERUNKÓW

- Analityka Biznesu i Bezpieczeństwa
- Architektura
- Dziennikarstwo i Komunikacja Społeczna
- Ekonomia
- Finanse i Rachunkowość z akredytacją **ACCA**
- Filologia angielska
- Grafika
- Informatyka
- Logistyka
- Stosunki Międzynarodowe
- Zarządzanie z akredytacją **PMI GAC**
- **Prowadzimy studia także w trybie ONLINE**

Szkoła Główna Turystyki i Hotelarstwa Vistula KIERUNKI Z PRZYSZŁOŚCIĄ

- Dietetyka
- Turystyka i Rekreacja z akredytacją **THE-ICE**

Akademia Finansów i Biznesu Vistula
Szkoła Główna Turystyki i Hotelarstwa Vistula
tel. +48 22 45 72 400, e-mail: rekrutacja@vistula.edu.pl
ul. Stokłosy 3, Warszawa (150 m od Metro Stokłosy)

vistula.edu.pl
vistulahospitality.edu.pl



**DNI OTWARTE ONLINE
Z UCZELNIAMI VISTULA**

Sprawdź szczegóły na

vistula.edu.pl/dniotwarte





www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA



AVANTI MEDIC
PRACUJ Z NAMI NA NIEMIECKIEJ UMOWIE



**Praca dla
opiekunek
i opiekunów
osób starszych
w Niemczech!**

CO NAS WYRÓŻNIA?:

- Organizujemy oraz opłacamy podróż KOMFORTOWYM MAŁYM BUSEM
- Zatrudniamy na NIEMIECKICH WARUNKACH z gwarancją UBEZPIECZENIA ważnego na terenie Niemiec oraz Polski
- Opłacamy składki do AOK lub DAK przez cały okres współpracy (nawet w czasie pobytu w Polsce)
- Pracując z nami masz możliwość otrzymania świadczenia KINDERGELD

Tel. 95-780-0290
www.avanti-medic.pl

in228 66

3D BAU.pl

Cieśla, Murarz, Operator sprzętu

AT  DE  CH 

+48 883 151 171

in 226 80

Wybrane oferty pracy za granicą

Operator wózka widłowego

BELGIA

Opis stanowiska: rozładunek i załadunek przyczep, odbieranie palet za pomocą ręcznego skanera, przenoszenie pełnych palet ze strefy przychodzącej do strefy wychodzącej.

Oferta: wynagrodzenie 15,40 euro za godzinę, zatrudnienie na pełny etat, min. 152 godziny miesięcznie. Zakwaterowanie, dodatkowe ubezpieczenie, dodatek zmianowy (7,5 proc. do stawki godzinowej), ekwiwalent żywieniowy 5,41 euro dziennie.

Kierowca samochodu ciężarowego

HOLANDIA

Opis stanowiska: wymagane prawo jazdy C+E. Łączenie cystern, łączenie rur z granulami, załadunek/rozładunek ciężarówek, transport produktów.

Oferta: wynagrodzenie 17,59 euro za godzinę. Praca od poniedziałku do piątku na zmiany (6-14.30 i 14.30-23). Możliwość pracy dodatkowo w soboty. Dodatki za wieczory i nadgodziny

Stolarz

BELGIA

Opis stanowiska: produkcja schodów i drzwi z drewna naturalnego, praca na hali produkcyjnej i montaż w obiektach, obróbka drewna, obsługa maszyn stolarskich i elektronarzędzi, składanie elementów



FOT. PIXABAY

klatki schodowej w moduły, przygotowanie gotowych produktów do transportu, montaż stolarki w obiektach.

Oferta: wynagrodzenie od 4400 do 4620 euro miesięcznie. Bezpłatne zakwaterowanie, pokoje dwuosobowe. Kilometrówka za dojazd do pracy.

Magazynier

NIEMCY

Opis stanowiska: proste sortowanie paczek na linii.

Oferta: 13 euro brutto za godzinę, 14 euro dla operatora wózka widłowego (możliwość darmowego kursu). Pełny etat, min. 160 godz. W miesiącu, niemiecka umowa o pracę. System trzymianowy, od poniedziałku do soboty. 25 proc. dodatku za pracę nocną.

Monter izolacji

IRLANDIA

Opis stanowiska: izolacja kanałów wentylacyjnych oraz rurociągów na nowym budownictwie - lamelka, armaflex, blacha.

Oferta: wynagrodzenie 23,5-24 tys. zł miesięcznie brutto. Bezterminowa umowa o pracę od pierwszego dnia, dodatkowo 182 euro diety tygodniowo.

Lakiernik samochodowy

HOLANDIA

Opis stanowiska: przygotowanie uszkodzonych aut przed lakierowaniem, masekowanie, piaskowanie, szlifowanie.

Oferta: wynagrodzenie 575-600 euro tygodniowo. Darmowe zakwaterowanie w pokoju jednoosobowym.

Operator maszyn

BELGIA

Opis stanowiska: ustawianie maszyn pakujących, pakowanie kawy w kapsułki oraz materiały opakowaniowe, kontrola jakości.

Oferta: wynagrodzenie 15,93 euro brutto za godzinę plus dodatek zmianowy. Voucher na posiłki o wartości 8 euro za produktywnie przepracowany dzień.

Szlifierz

FRANCJA

Opis stanowiska: szlifowanie elementów żeliwnych lub stalowych

Oferta: wynagrodzenie 2-2,5 tys. euro na rękę. Zakwaterowanie w pobliżu miejsca pracy, ubezpieczenie, program rekomendacyjny (premija za polecenie osoby do pracy).

ŹRÓDŁO: EUROPA.JOBS

REKLAMA

 **SMARTE.PL**
AGENCJA OPIEKI



**LEGALNA PRACA
W OPIECE W NIEMCZECH**

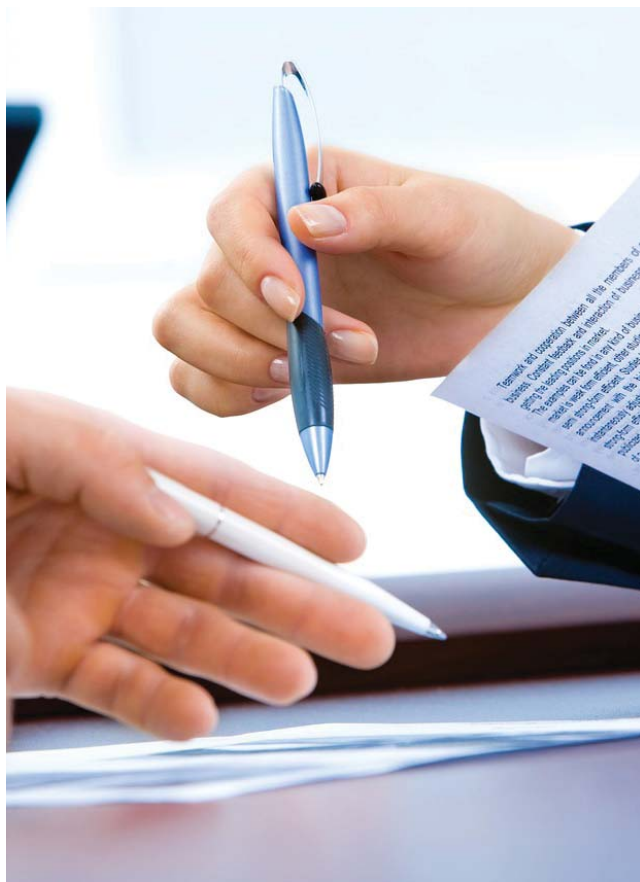
**WYSOKIE WYNAGRODZENIA
I SPRAWDZONE OFERTY!**

zadzwoń: **501 817 555**
lub napisz do nas: **info@smarte.pl**
www.smarte.pl

in228 68

Etat czy Gewerbe?

Niemcy wciąż pozostają atrakcyjnym kierunkiem dla emigrantów zarobkowych. Z roku na rok przybywa Polaków, którzy wyjeżdżając tam do pracy, decydując się otworzyć własną działalność gospodarczą, czyli Gewerbe. Podpowiadamy, jak wygląda proces rejestracji firmy za naszą zachodnią granicą



twem internetu, wypełniając elektroniczny wniosek na stronie wybranego urzędu Gewerbeamt. Rozwiązanie to jest nie tylko wygodniejsze, ale również pozwala na znaczną oszczędność czasu wynikającą z braku koniecz-

ności stawienia się w placówce. Osoby zainteresowane mogą dopełnić formalności z dowolnego miejsca i w dowolnym momencie.

Aby jednak załatwić niezbędne formalności szybko i bez niepożądanych proble-

mów, warto zasięgnąć wsparcia specjalistów. Pomoc profesjonalnego biura rachunkowego może okazać się przydatna szczególnie w sytuacji, gdy jesteś początkującym przedsiębiorcą, nie znasz niemieckich przepisów

lub nie posługujesz się swobodnie językiem niemieckim. Korzystając z porady ekspertów, zyskujesz natomiast pewność, że cała procedura przebiegnie sprawnie i bez stresu.

EUROPA.JOBS

Termin Gewerbeanmeldung, funkcjonujący również pod skrótem Gewerbe, oznacza wpis do ewidencji działalności gospodarczej w Niemczech. Jak stanowią przepisy Unii Europejskiej w zakresie warunków założenia i prowadzenia działalności gospodarczej, prawo do zarejestrowania własnej firmy ma każda osoba, która posiada obywatelstwo państwa członkowskiego Wspólnoty.

Polacy licznie korzystają z tego przywileju przede wszystkim dlatego, że prowadzenie własnej Gewerbe za naszą zachodnią granicą to większa elastyczność działań. Osoby, które zdecydują się na tę formę zatrudnienia mogą również liczyć na wyższe zarobki oraz dostęp do wysokiej jakości świadczeń. Dodatkowo, sam proces rejestracji obarczony jest mniejszą liczbą formalności, a koszty założenia działalności są niewielkie.

Jak założyć Gewerbe w Niemczech?

Jeśli zdecydowałeś się na rozpoczęcie pracy na Gewerbe w Niemczech, w pierwszym kroku powinieneś przedłożyć stosowny wniosek w tamtejszym urzędzie. W tym celu niezbędne okazuje się przygotowanie kompletu

dokumentów: dowodu osobistego lub paszportu, pełnomocnictwa upoważniającego do założenia własnej działalności gospodarczej, adresu siedziby firmy, a w przypadku wybranych branż wymaganych zezwoleń potwierdzających prawo do wykonywania zawodu.

W sytuacji, gdy nie posiadasz zameldowania na terenie Niemiec, nadal masz możliwość rejestracji Gewerbe. Wówczas wymagane jest jednak wskazanie adresu siedziby firmy – można go uzyskać korzystając ze wsparcia profesjonalnego biura rachunkowego oferującego usługę użyczenia adresu biura jako adresu korespondencyjnego.

Co ważne zaznaczenia, rozpoczęcie pracy na Gewerbe jest możliwe także w przypadku osób, które pozostają jednocześnie zatrudnione w oparciu o umowę o pracę. Niemieckie prawo pozwala bowiem na równoległe prowadzenie własnej działalności gospodarczej – zasada ta działa również w przypadku, gdy dana osoba ma firmę w jednym kraju unijnym, a w innym pracuje na etacie.

Rejestracja przez internet

Niemcy dopuszczają możliwość zarejestrowania jednoosobowej działalności gospodarczej za pośrednic-

ALHomecare - irlandzka agencja pośrednictwa pracy, która od 2013 roku pomaga opiekunom osób starszych znaleźć zatrudnienie w Irlandii.

Oferujemy pracę w systemie live-in, czyli z zamieszkaniem.
Dzięki temu możesz oszczędzić na kosztach swojego utrzymania
- nie płacisz za pokój, wyżywienie, media.

Dołącz do nas już dziś!

Zostań opiekunem osób starszych w Irlandii

Oferujemy przejrzyste warunki:

- ▶ irlandzką umowę o pracę
- ▶ płatny urlop
- ▶ 1 lub 2 dni wolnego w każdym tygodniu
- ▶ zero kosztów utrzymania
- ▶ atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od liczby godzin pracy oraz posiadanego doświadczenia - **od 1660 do 2670 euro miesięcznie**
- ▶ liczba godzin pracy od 35 do 48 w tygodniu
- ▶ dodatkowa wypłata za nadgodziny
- ▶ bezpłatne wsparcie agencji przez cały okres zatrudnienia
- ▶ bezpłatne treningi online
- ▶ zwrot kosztów przelotu do Irlandii
- ▶ wolne w święta lub podwójne wynagrodzenie
- ▶ losowanie nagród

Jesteś zainteresowany lub chcesz wiedzieć więcej?

Skontaktuj się z nami:

alh.rekrutacja@alhomecare.ie

+48 660 451 689 +48 784 530 135

Odwiedź naszą stronę **www: www.alhomecare.com.pl**

Chcesz poznać nas bliżej?

Weź udział w naszym najbliższym wydarzeniu online:

Poznaj ALHomecare. Już 16 czerwca 2022.

Aby dowiedzieć się więcej lub zapisać się na wydarzenie, napisz do nas na **alh.rekrutacja@alhomecare.ie**

Znasz kogoś, kto mógłby być zainteresowany?

Poleć naszą agencję i otrzymaj

200€ nagrody

Po więcej szczegółów zgłoś się na adres:
alh.rekrutacja@alhomecare.ie



TEATRY:
TEATR STARY (ul. Jezuicka 18): brak spektakli
TEATR OSTERWY (ul. Narutowicza 17): SOBOTA: Na wileńskiej ulicy – 19.00
TEATR MUZYCZNY (ul. Curie-Skłodowskiej 5): brak spektakli
TEATR ANDERSENA (plac Teatralny 1): brak spektakli
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): SOBOTA: **Koncert: Back to the Old School** – 20.00 NIEDZIELA: **Bajkoczytanie na drugie śniadanie** – 11.00; **Koncert: Rodzinne Klasyczne Improwizacje** – 13.00; **Cyrkogród** – 16.00
FILHARMONIA LUBELSKA (ul. Curie-Skłodowskiej 5): PIĄTEK: **Koncert symfoniczny** – 19.00



KINA:
CINEMA CITY PLAZA (ul. Lipowa 13): PIĄTEK: **Barbie dubbing** – 11.10, 13.50, 16.30; **Barbie napisy** – 15.20, 18.00, 19.10, 21.50; **Bestie** – 20.00; **Blue Beetle dubbing** – 10.30, 13.00; **Blue Beetle napisy** – 19.00; **Gran Turismo** – 13.00, 15.30; **Kicia Kocia na pikniku** – 12.00; **King of Kotha** – 20.30; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 17.30; **Kompas szkieletora** – 11.00, 13.20, 14.20, 15.40; **Mavka i strażnicy lasu** – 10.50; **Meg 2: Głębia 2D dubbing** – 12.50, 20.40; **Między nami żywiołami** – 11.50; **Miraculous: Biedronka i Czarny Kot** – 10.30; **Mów do mnie!** – 16.50, 20.15, 22.30; **Oppenheimer** – 13.20, 16.20, 20.00; **O psie, który jeździł koleją** – 10.00, 11.00, 13.10, 15.45, 18.00; **Spuszczone ze smyczy** – 18.20, 21.50; **Ultimatum** – 15.15, 17.20, 19.30, 21.40
SOBOTA NIEDZIELA: Barbie dubbing – 11.10, 13.50, 16.30; **Barbie napisy** – 15.20, 18.00, 19.10, 21.50; **Bestie** – 20.00; **Blue Beetle dubbing** – 10.30, 13.00; **Blue Beetle napisy** – 19.00; **Gran Turismo** – 13.00, 16.10; **Kicia Kocia na pikniku** – 12.00; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 17.30; **Kompas szkieletora** – 11.00, 13.20, 14.20, 15.40; **Mavka i strażnicy lasu** – 10.50; **Meg 2: Głębia 2D dubbing** – 13.30, 20.40; **Między nami żywiołami** – 11.50; **Miraculous: Biedronka i Czarny Kot** – 11.10; **Mission: Impossible – Dead Reckoning Part One** – 21.20; **Mów do mnie!** – 16.50, 20.15, 22.30; **Oppenheimer** – 13.20, 16.20, 20.00; **O psie, który jeździł koleją** – 10.00, 11.00, 13.10, 15.45, 18.00; **Spuszczone ze smyczy** – 19.10, 21.50; **Ultimatum** – 15.15, 17.20, 19.30, 21.40
CINEMA CITY FELICITY (al. Witosza 32): PIĄTEK SOBOTA: **Barbie dubbing** – 10.00, 12.40, 15.20, 18.00; **Barbie napisy** – 13.20, 20.40; **Blue Beetle 2D dubbing** – 16.05, 18.50; **Blue Beetle 2D napisy** – 20.30, 21.30; **Blue Beetle 4DX dubbing** – 11.20, 14.00; **Blue Beetle 4DX napisy** – 19.10; **Gran Turismo dubbing** – 10.30; **Gran Turismo 4DX napisy** – 21.50; **Kicia Kocia na pikniku** – 10.40, 14.30; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 19.30; **Kompas szkieletora** – 10.30, 12.30, 16.00; **Mavka i strażnicy lasu** – 10.40, 15.00; **Meg 2: Głębia 2D napisy** – 17.10; **Meg 2: Głębia 3D dubbing** – 14.40; **Meg 2: Głębia 3D 4DX dubbing** – 16.40; **Między nami żywiołami 2D** – 14.40; **Miraculous: Biedronka i Czarny Kot** – 12.00; **Mów do mnie!** – 18.00, 20.10, 22.15; **Oppenheimer** – 11.00, 17.10, 19.40, 20.50; **O psie, który jeździł koleją** – 10.00, 11.30, 13.45, 16.00, 18.15; **Porady na zdrady 2** – 22.00; **Reality** – 13.00; **Spuszczone ze smyczy** – 17.20; **Ultimatum** – 14.20, 16.30, 18.40, 20.50; **Wojownicze Żółwie**

Ninja: Zmutowany chaos 2D – 12.20 NIEDZIELA: **Barbie dubbing** – 10.00, 12.40, 15.20, 18.00; **Barbie napisy** – 13.20, 20.40; **Blue Beetle 2D dubbing** – 16.05, 18.50; **Blue Beetle 2D napisy** – 20.30, 21.30; **Blue Beetle 4DX dubbing** – 11.20, 14.00; **Blue Beetle 4DX napisy** – 19.10; **Gran Turismo dubbing** – 10.30; **Gran Turismo 4DX napisy** – 21.50; **Kicia Kocia na pikniku** – 10.40, 14.30; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 19.30; **Kompas szkieletora** – 10.30, 12.30, 16.00; **Mavka i strażnicy lasu** – 10.40, 15.00; **Meg 2: Głębia 2D napisy** – 17.10; **Meg 2: Głębia 3D dubbing** – 14.40; **Meg 2: Głębia 3D 4DX dubbing** – 16.40; **Między nami żywiołami 2D** – 14.40; **Miraculous: Biedronka i Czarny Kot** – 12.00; **Mów do mnie!** – 18.00, 20.10; **Oppenheimer** – 11.00, 17.10, 19.40, 20.50; **O psie, który jeździł koleją** – 10.00, 11.30, 13.45, 16.00, 18.15; **Porady na zdrady 2** – 22.00; **Reality** – 13.00; **Spuszczone ze smyczy** – 17.20; **Ultimatum** – 14.20, 16.30, 18.40, 20.50; **Wojownicze Żółwie Ninja: Zmutowany chaos 2D** – 12.20
MULTIKINO (Galeria Olimp, al. Spółdzielczości Pracy 36b): PIĄTEK: **Barbie dubbing** – 12.20, 15.00, 17.40; **Barbie napisy** – 20.20, 23.00; **Blue Beetle dubbing** – 10.35, 15.35; **Demeter: Przebudzenie zła** – 23.10; **Gran Turismo dubbing** – 12.00; **Gran Turismo napisy** – 19.00, 23.30; **Kicia Kocia na pikniku** – 10.00, 13.00, 16.45; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 19.30; **Kompas szkieletora** – 10.00, 12.35, 14.55, 17.00; **Lassie. Nowe przygody** – 11.30; **Mavka i strażnicy lasu** – 10.00, 14.25, 17.30; **Meg 2: Głębia 2D dubbing** – 10.20, 18.10; **Między nami żywiołami** – 10.00, 14.40; **Mów do mnie!** – 17.15, 20.50, 23.15; **NMF: Noc Władcy Pierścieni** – 22.00, 22.15; **O psie, który jeździł koleją** – 11.15, 12.25, 13.40, 14.50, 16.05, 18.30; **Oppenheimer** – 13.45, 17.15, 19.50, 22.10; **Spuszczone ze smyczy** – 21.00; **Ultimatum** – 13.25, 18.25, 20.40, 22.55; **Wojownicze Żółwie Ninja: Zmutowany chaos** – 10.00
SOBOTA: Barbie dubbing – 12.55, 15.30, 19.05; **Barbie napisy** – 20.40; **Blue Beetle dubbing** – 10.35, 15.35; **Demeter: Przebudzenie zła** – 20.50; **Gran Turismo dubbing** – 12.00; **Gran Turismo napisy** – 19.10; **Kicia Kocia na pikniku** – 10.00, 13.00, 16.45; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 20.15; **Kompas szkieletora** – 10.00, 13.30, 14.55, 17.00; **Lassie. Nowe przygody** – 11.15; **Mavka i strażnicy lasu** – 11.25, 14.25, 17.30; **Meg 2: Głębia 2D dubbing** – 10.20, 18.10; **Między nami żywiołami** – 15.30; **Mów do mnie!** – 18.00, 20.50; **O psie, który jeździł koleją** – 10.05, 11.30, 13.50, 14.50, 16.10, 18.30; **Oppenheimer** – 13.45, 17.15, 19.50; **Spuszczone ze smyczy** – 21.00; **Ultimatum** – 13.25, 18.25, 20.40; **Wojownicze Żółwie Ninja: Zmutowany chaos** – 12.25 NIEDZIELA: **Andre Rieu: Miłość mieszka pośród nas** – 15.00; **Barbie dubbing** – 12.20, 15.00, 17.40; **Barbie napisy** – 20.20; **Blue Beetle dubbing** – 10.35, 15.35; **Demeter: Przebudzenie zła** – 21.00; **Gran Turismo dubbing** – 12.00; **Gran Turismo napisy** – 19.10; **Kicia Kocia na pikniku** – 10.00, 12.35; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 19.30; **Kompas szkieletora** – 10.00, 12.35, 14.55, 17.00; **Lassie. Nowe przygody** – 10.25; **Mavka i strażnicy lasu** – 10.00, 13.55, 17.30; **Meg 2: Głębia 2D dubbing** – 10.00, 18.25; **Między nami żywiołami** – 10.00, 14.40; **Mów do mnie!** – 17.15, 20.50; **O psie, który jeździł koleją** – 10.00, 11.25, 12.40, 14.50, 16.10, 18.30; **Oppenheimer** – 13.45, 17.15, 19.50; **Spuszczone ze smyczy** – 21.00; **Ultimatum** – 13.25, 18.25, 20.40; **Wojownicze Żółwie Ninja: Zmutowany chaos** – 12.25

KINO BAJKA (ul. Radziszewskiego 8): PIĄTEK: **O psie, który jeździł koleją** – 10.30, 13.30, 15.30; **Kicia Kocia na pikniku** – 10.45; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 14.15, 17.30, 19.45; **Ulmowie. Błogosławiona rodzina** – 16.30, 20.15; **Moja zbrodnia** – 18.15 SOBOTA NIEDZIELA: **Kicia Kocia na pikniku** – 15.15; **O psie, który jeździł koleją** – 15.30; **Ulmowie. Błogosławiona rodzina** – 16.30, 20.15; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 17.30, 19.45; **Moja zbrodnia** – 18.15
CENTRUM KULTURY (ul. Peowiaków 12): PIĄTEK: **OnArt 2023** – 18.00 NIEDZIELA: **Pokaz filmu warsztatowego** – 17.00
CENTRUM SPOTKANIA KULTUR (plac Teatralny 1): PIĄTEK SOBOTA: **Bestie** – 19.00 NIEDZIELA: **Bestie** – 18.00
KINA PERŁA (ul. Bernardyńska 15): PIĄTEK: **Matrix Zmartwychwstania** – 21.00 SOBOTA: **Zolza** – 21.00 NIEDZIELA: **Jestem otchłanią** – 21.00
PUŁAWY SYBILLA (ul. Partyzantów 6): PIĄTEK: **Gran Turismo** – 17.15; **Kompas szkieletora** – 13.30; **O psie, który jeździł koleją** – 11.30, 15.15; **Oppenheimer** – 20.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Gran Turismo** – 17.15; **Kompas szkieletora** – 11.30; **O psie, który jeździł koleją** – 13.15, 15.15; **Oppenheimer** – 20.00
BIAŁA PODLASKA – MERKURY (ul. Brzeska 43): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Kicia Kocia na pikniku** – 13.45; **Mavka i strażnicy lasu** – 15.00; **O psie, który jeździł koleją** – 11.45, 17.00; **Oppenheimer** – 19.00
ŚWIDNIK – LOT (al. Lotników Polskich 24): PIĄTEK NIEDZIELA: **O psie, który jeździł koleją** – 16.00; **Reality** – 18.00; **Mów do mnie!** – 19.45
ZAMOŚĆ – STYLOWY (ul. Odrodzenia 9): PIĄTEK: **Barbie dubbing** – 16.30; **Bestie** – 19.30; **Blue Beetle dubbing** – 15.00; **Kicia Kocia na pikniku** – 14.30; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 17.45; **Mavka i strażnicy lasu** – 12.45; **Między nami żywiołami** – 12.00; **Mów do mnie!** – 20.15; **O psie, który jeździł koleją** – 15.45, 18.00; **Oppenheimer** – 19.00; **Pierwszy dzień mojego życia** – 17.00; **Ultimatum** – 20.15; **Wojownicze Żółwie Ninja: Zmutowany chaos** – 14.30 SOBOTA: **Barbie dubbing** – 16.30; **Bestie** – 19.30; **Blue Beetle dubbing** – 15.00; **Kicia Kocia na pikniku** – 12.45; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 17.45; **Mavka i strażnicy lasu** – 12.45; **Między nami żywiołami** – 12.00; **Mów do mnie!** – 20.30; **O psie, który jeździł koleją** – 14.00, 16.15; **Oppenheimer** – 19.00; **Pierwszy dzień mojego życia** – 17.00; **Teściowie 2** – 18.30; **Ultimatum** – 20.15; **Wojownicze Żółwie Ninja: Zmutowany chaos** – 14.30 NIEDZIELA: **Barbie dubbing** – 16.30; **Bestie** – 19.30; **Blue Beetle dubbing** – 15.30; **Kicia Kocia na pikniku** – 14.15; **Kochanica króla Jeanne du Barry** – 18.15; **Mavka i strażnicy lasu** – 14.00; **Między nami żywiołami** – 12.00; **Mów do mnie!** – 20.30; **O psie, który jeździł koleją** – 12.00, 16.15; **Oppenheimer** – 19.00; **Pierwszy dzień mojego życia** – 17.00; **Teściowie 2** – 18.30; **Wojownicze Żółwie Ninja: Zmutowany chaos** – 14.30
ŁUKÓW – ŁOK (ul. Wyszyńskiego 20): PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA: **Kicia Kocia na pikniku** – 14.00; **Wojownicze Żółwie Ninja: Zmutowany chaos** – 15.00; **O psie, który jeździł koleją** – 17.00; **Alibi.com 2** – 18.45; **Mów do mnie!** – 20.30
CHEŁM – ZORZA (ul. Strażacka 2): PIĄTEK: **Blue Beetle** – 15.15; **Między nami żywiołami** – 13.00; **Oppenheimer** – 20.00; **Ultimatum** – 18.00 SOBOTA NIEDZIELA: **Blue Beetle** – 15.15; **Między nami żywiołami** – 10.30, 13.00; **Oppenheimer** – 20.00; **Ultimatum** – 18.00

Taneczna rywalizacja



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

TANIEC bitwy i zmagania solowe. W sobotę o godz. 10 w Muszli Koncertowej w Ogrodzie Saskim rozpocznie się konkurs tańca street dance „Poka Styl”.

Sobotnie przedpołudnie przebiegnie pod znakiem dobrej zabawy i dużej dawki emocji. Młodzi tancerze zmierzają się w czterech kategoriach street dance: „Poka Styl”, „Hip Hop”, „Popping” oraz „Waacking”. Ich występy oceni profesjonalne jury w składzie: Patrycja Pati Wiñarska, Piotr Francuz Franczak oraz Piotr Temps Marciński.

DAD

Zjesz i porozmawiasz pod chmurką

WYDARZENIE W niedzielę, 27 sierpnia na Błoniach pod Zamkiem odbędzie się pierwsza edycja projektu „Brunch pod chmurką”. Organizatorzy zapraszają od samego rana.

Wydarzenie planowane jest jako cykliczny piknik, na którym nie zabraknie dobrego jedzenia, możliwości nabycia jakościowych produktów oraz wartościowych rozmów.

DAD

Zamienimy się butami

WARSZTATY Opera Lubelska (ul. Curie-Skłodowskiej 5) zaprasza wszystkich chętnych na warsztaty międzypokoleniowe „Zamienimy się butami”, które będą się odbywać od września do listopada.

Uczestnicy zajęć wykorzystają techniki artystyczne: ekspresję ruchową i wokálną oraz wcielanie się w różne role, by spróbować lepiej poznać samych siebie i innych. W tym celu zostaną wykorzystane różne metody: bajkoterapia, pantomima, ćwiczenia z emisji głosu czy taniec.

Warsztaty poprowadzą artystki Opery Lubelskiej:

Chętni mogą zapisywać się do udziału w rywalizacji za pośrednictwem formularza online, dostępnego na stronie internetowej Centrum Kultury w Lublinie. Wpisowe: 40 zł. Wstęp dla publiczności jest bezpłatny.

Warto dodać, że jury konkursu, poprowadzą w niedzielę w Centrum Kultury warsztaty taneczne. To wyjątkowa szansa, żeby rozwinąć swoje umiejętności lub spróbować swoich sił w tańcu pod okiem specjalistów. Koszt udziału w zajęciach: 50 zł. Obowiązują zapisy.

Przebiegnie

Damian Drabik

Zacznijmy sentymentalnym powrotem do przeszłości. W sobotę o godz. 17 na placu przed CK będzie można zobaczyć się w klasyczne podchody. Fundacja Dorastania zaprosi do wspólnej zabawy dzieci i młodzież.

Na godz. 20 zaplanowano finałową imprezę tegorocznej edycji projektu. W Wirydarzu CK wystąpi ekipa PLC Sound System w składzie: Friki Dadi, Kebab, Żulik, Gandziej, Kepasa i inni. Będzie można potańczyć przy dźwiękach reggae, hip hopu, dubu czy jungle.

- Zapraszamy na finał CPZ i symboliczne zakończenie wakacji, które wiążą się dla młodzieży z rychłym powrotem do szkół. Wszyscy o tym pamiętamy i chcemy, by ostatnie ciepłe wieczory

Świąt

ZAPROSZENIE W ostatni weekend sierpnia warto odwiedzić Mięgiw w powiecie świdnickim, która zaprosi na dwa dni pełne filmowych i muzycznych atrakcji dla całych rodzin. Przed nami dożynki oraz Dni Mięgiwi 2023.

Wydarzenie zainauguruje w sobotę otwarcie kina plenerowego. Na godz. 19.30 zaplanowano pokaz filmu animowanego dla dzieci „Niezgaszalni”, a po nim nastąpi projekcja komedii „Troje na gigancie”, dla nieco starszych widzów.

Niedzielne dożynki rozpoczną się w południe mszą św. w kościele pw. św. Wita

Młodzi

DO POSŁUCHANIA Dobiegły końca mistrzowskie kursy Antonina Campi Opera Masterclass 2023. Uczestnicy zajęć wystąpią podczas wyjątkowego koncertu galowego w Centrum Spotkania Kultury (plac Teatralny 1). Wyda-

DAD

zed powrotem do szkoły

Wega końca tegoroczna odsłona Centralnego Placu Zabaw. Finał inicjatywy Centrum Kultury już w najbliższy weekend



ry sierpnia upłynęły w pozytywnej atmosferze

- podkreślają organizatorzy.

Wstęp na imprezę kosztuje 20 zł. Do godz. 21.30 osoby z listy facebookowej będą mogły wejść za darmo.

To jednak nie wszystko, bo na dodatkowe atrakcje organizatorzy zaproszą jeszcze w niedzielę. Najpierw, o godz. 13, w Wirydarzu wystąpi duet Marta Kowalczyk i Tobiasz Li-

W sobotę w Wirydarzu CK wystąpi grupa PLC Sound System

FOT. FACEBOOK

piński z koncertem „Rodziny Klasyczne Improwizacje”.

Po południu, o godz. 16, na całe rodziny czekać będzie spektakl improwizowany „Cyrkogród”, w którym nie zabraknie elementów nowego cyrku. Będą również warsztaty dla tych, którzy

chcieliby poznać tajniki sztuki cyrkowej.

Na godz. 17 zaplanowano zajęcia poświęcone sztuce ulicy i graffiti. Pod okiem instruktorów będzie można spróbować swoich sił w malowaniu sprayem.

Tegoroczną odsłonę CPZ zamknie projekcja filmu realizowanego przez całe lato przez uczestników warsztatów „Powrót do przeszłości”. Wszystkie niedzielne atrakcje są bezpłatne.

Powrót do przeszłości

WSPOMNIENIA W sobotę, 26 sierpnia o godz. 17 w Galerii Labirynt (ul. Popiełuszki 5) odbędą się warsztaty dla młodzieży i dorosłych „Czar lat 2000”. Zajęcia będą powiązane z aktualną wystawą Pauliny Mazurek „Tyle dobrego zawdzięczam Tobie, Panie”.

Uczestnicy zajęć wyruszą w sentymentalną podróż do przeszłości, a konkretnie do lat 2000. Będzie okazja podzielić się wspomnieniami i pochwalić przedmiotami związanymi z tym okresem. Należy więc przynieść ze sobą jakiś przedmiot, który będzie inspiracją do pracy warsztatowej.

– Na warsztatach porozmawiamy o tym, co było wtedy dla nas ważne i ciekawe.



FOT. OLGA SAWCZUK

Wytropimy ślady tego czasu na wystawie „Tyle dobrego zawdzięczam Tobie, Panie”. Odbędziemy sentymentalną podróż, w ramach której powstaną prace artystyczne będące indywidualnym obrazem Polski z tamtych lat

– zapowiada Agata Sztorc-Gromaszek, kuratorka wystawy.

Koszt udziału w zajęciach: 10 zł. Obowiązują zapisy online poprzez formularz dostępny na stronie internetowej Galerii Labirynt. **DAD**

Koncert organowy

DLA MELOMANÓW Przed nami kolejny koncert w ramach tegorocznej edycji Świętokrzyskich Koncertów Muzyki Organowej i Kameralnej. 27 sierpnia o godz. 19 w Kościele pw. Świętego Krzyża, przy ul. Pogodnej 7 wystąpi organista Jan Bokszczanin.

Jan Bokszczanin ukończył studia w Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie prof. Joachima Grubicha. Kon-

certuje w większości krajów Europy, Azji oraz USA. Ma w swoim dorobku ponad 20 nagranych płyt z muzyką organową, występy w prestiżowych miejscach i salach na całym świecie. Jest aktywnym organizatorem życia muzycznego, jako dyrektor artystyczny Legionowskiego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej, Praskiego Festiwalu Muzyki Kameralnej i Organowej, Lubaczowskiego Festiwalu

Muzyki Kameralnej i Organowej.

Aktualnie artysta prowadzi klasę organów białostockiej filii Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina. Jest również prezesem Stowarzyszenia Ars Liberata.

W repertuarze koncertu znajdują się kompozycje Bacha, Frescobaldiego, Pachelbela i Stanleya.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. **DAD**

Świętowanie w Mełgwi



w Mełgwi. Po liturgii dożynkowej korowód przejdzie do amfiteatru, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie wydarzenia z towarzyszeniem Orkiestry Dętej Gminy Mełgiew.

Ostatni dzień weekendu przebiegnie pod znakiem muzyki. Przez cały dzień na scenie występować będą różnorodne zespoły. Pojawiają

się lokalne grupy taneczne i wokalne. Zespół Śpiewaczy Podzamcze czy Iguana Squad.

– Dzięki różnorodności repertuaru każdy znajdzie coś dla siebie. Będzie rockandrollo, nieco rockowo i na ludową nutę, a także w klimacie disco – zapowiadają organizatorzy.

Muzyczne propozycje zwieńczą wieczorem koncerty zespołów Rube świnię, BackBeat oraz Music Live Orchestra.

Nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych. Organizatorzy zaproszą dzieci do specjalnej strefy zabaw, gdzie będą mogły spędzać czas pod okiem kreatywnych animatorów. Chętni będą mogli również spróbować potraw regionalnych przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich i Klub Seniora.

Dożynki oraz Dni Mełgwi 2023 odbędą się w miejscowym amfiteatrze. Wstęp wolny. **DAD**

Artyści na scenie CSK

Występy odbędą się w środę 30 sierpnia o godz. 18.

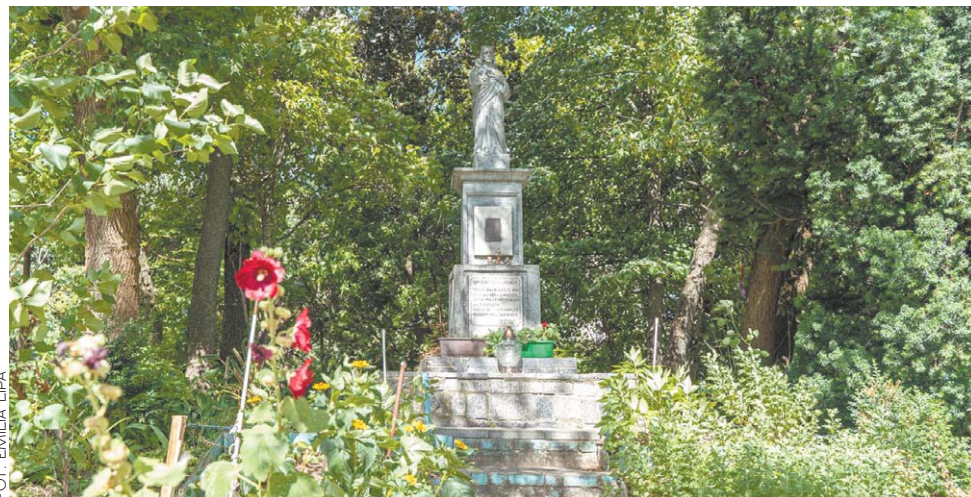
Koncert jest zwieńczeniem kilkudniowych warsztatów i konsultacji wokalnych prowadzonych przez znakomitych mistrzów operowych, m.in. Carmen

Santoro, Mariusza Kwietnia i Ewę Vesin. W wydarzeniu udział wezmą uczestnicy zajęć. Na scenie pojawią się również uczniowie klasy śpiewu Szkoły Muzycznej im. Tadeusza Szeligowskiego w Lublinie.

W repertuarze występu znajdą się popularne arie i pieśni operowe.

Wstęp na koncert jest bezpłatny. Obowiązują jednak darmowe wejściówki do obioru w kasie CSK. **DAD**

Śladami architektury sakralnej



FOT. EMILIA LIPA

ZAPROSZENIE Galeria Labirynt w Lublinie zaprasza na spacer architektoniczny pod hasłem „Krajobraz Katolicki”. Wydarzenie odbędzie się w sobotę, 26 sierpnia. Zbiórka o godz. 15 pod główną siedzibą instytucji przy ul. Popiełuszki 5.

To kolejne z wydarzeń towarzyszących wystawie

Pauliny Mazurek „Tyle dobrego zawdzięczam Tobie, Panie”, którą można podziwiać w Galerii Labirynt. Na spacer po Wieniawie zabierze uczestników kurator wystawy, Krystian Kamiński.

– Podczas spaceru przyjrzymy się przykładom architektury sakralnej znajdującym

się w dzielnicy Wieniawa. Wspólnie zastanowimy się nad ich obecnym znaczeniem i funkcją. Nawiązując do wystawy porozmawiamy o wpływie budowli sakralnych na urbanistykę – mówi Kamiński.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. **DAD**

Uświadomienie sobie czegoś

Przydomek Maradony

Luty mu ustępuje

4

Gra na planszy z 64 polami

Drewniane kule

Urządzenie biurowe

Zinedine, słynny piłkarz

Kate, znana modelka

Maks ..., Kot w „Niani”

Podskoczkiem, wieżą

Reprezentuje rodzinę wobec gości

Z Tomaszem Zanem na czele

Cyrkulacja, krążenie

Rozdrobnione ziarno zbóż

17

Baryłka, tłuszcioch

1

Prawy dopływ dolnej Narwi

22

Samosia z wiersza Tuwima

Laudanum

Rodzaj dużego sklepu

11

Per ..., czyli ogółem

8

30

Nie-miecka wyspa (Bałtyk)

„... Colt”, western musical

6

Kiersznowski w „Vaban-ku”

Jap. kobieta („Wyznania ...”)

Zimny sos pomidorowy

... z Synopy, filozof

19

Skaliste podłoże

Danie typu fast food

Zbrojny atak

Schiller, reżyser teatralny

Brzdąc, kajtek

Kasa, szmal

Wiesław, tenor liryczny

Tonacja muzyczna; minor

Oblicze, twarz

18

Tkwi we framudze

32

Film W. Pasikowskiego

Europ. Nagroda Filmowa (Berlin)

Hiperłącze

„... Ostatni bastion”

15

Zdobycze wojenne

Miłosne strofy

Strzela w parki

Żona Simby („Król Lew”)

Paciorek

... i omega (dużo wie)

35

Norweska zatoka

Oblicze, twarz

18

Tkwi we framudze

32

Śpiewał „Dziwny jest ten świat”

3

Amer. stan z Des Moines

Rękojeść, trzonek

But płócienny

Dawniej z Kinszą

31

Jasnowidz, wróżbita

Głos Bogusława Morki

Wydobywa się z Etny

Wyspa z Borgholmem

25

Jedna z części spłaty kredytu

Koniec jakiegoś okresu

23

Wyspa Wielkonoćna

Pryśka z ogniska i gaśnie

Część grilla

Wielkie jezioro Europy

Solenizant z 24 XII

Kazimierz, reżyser

Może być karny

9

Marka maszyny do szycia

Naramienniki wojskowe

Gospodarność

... Możejko z serialu

Listwa do szusowania

Drzewo rosnące nad rzeką

Król albo naczynie

Rosner, siatkarka

Tkanina z wełny czesankowej

Orzędzie głowy państwa

Orzekana w wyroku

26

Śmierdziel (kunowate)

Kanapa rozkładana

Na głosy wyborcze

Sąsiaduje z Tanzanią

Balkon z balustradą

33

Ładunek wysłany tirem

29

Wykrywa go antywirus

Włókno na sznury

Hala z krosnami

36

Napój z soku cytrusowego

Okręt „rewolucyjny”

Np. dipol (... dipolowa)

Miarowy odgłos zegara

Jazda sposób na korki

Bez-troskie bieganie

7

Pola, znana aktorka

Tkanina z wełny czesankowej

Orzędzie głowy państwa

Orzekana w wyroku

26

Śmierdziel (kunowate)

Kanapa rozkładana

Na głosy wyborcze

Sąsiaduje z Tanzanią

Balkon z balustradą

33

Ładunek wysłany tirem

29

Wykrywa go antywirus

Włókno na sznury

Hala z krosnami

36

Napój z soku cytrusowego

Okręt „rewolucyjny”

Np. dipol (... dipolowa)

Miarowy odgłos zegara

Jazda sposób na korki

Śpiewa „Believe”

Kawowy komplet

10

Port promowy w Szwecji

Spódniczka do połowy ud

Pisane przed nazwiskiem

Prawy dopływ Dunaju

Np. Pasieka

34

Dziura, szuka jej adwokat

Włókno na sznury

Hala z krosnami

36

Napój z soku cytrusowego

Okręt „rewolucyjny”

Np. dipol (... dipolowa)

Miarowy odgłos zegara

Jazda sposób na korki

Popularna ryba (dorszowate)

5

Kierowca taryfy

Dziura, szuka jej adwokat

Włókno na sznury

Hala z krosnami

36

Napój z soku cytrusowego

Okręt „rewolucyjny”

Np. dipol (... dipolowa)

Miarowy odgłos zegara

Jazda sposób na korki

Zwierzę żywiące się padliną

At w tablicy Mendelejewa

... Sokółowska, aktorka

Partner mamy

Opiekacz do chleba

Posłubił Desdemone

Model Renaulta

Pnące egzotyczne

Borowik lub rydz

Konsorcjum

Płynny tłuszcz lub obraz

Ryan, belg. piosenkarka

„Ostrzeżenie” żmii

Pies kojący się z nudą

Nadzorcza w spółdzielni

„Trójkąt” nad ziemią

„Kabarowy” facet

Hałasuje w tartaku

20

Franc. rajdowy mistrz świata

12

W cierpieniu lub podatkowa

Woj-skowy szaniec

Prze-strzeń radiowa

28

Treść, wątek

Przenośny komputer

14

Zawody sportowe; trójbój

Czeska ciężarówka

13

Ślodzi maluch

W magazynku peemu

Włosy uzupełniające fryzurę

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37 utworzą rozwiązanie - żartobliwy aforyzm Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	:	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39 utworzą rozwiązanie z kategorii najzabawniejsze komentarze z olimpiady Sydney 2000 (Andrzej Zydorowicz).

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Smaczne dania z dyni

Złocą się na targu na potęgę, są zdrowe, tanie i na talerzu bardzo smaczne. Z dyni można zrobić pyszne carpaccio, frytki, leczy, pierogi i wspaniałą zupę. Do dzieła!

Waldemar Sulisz

Z dzieciństwa pamiętam zupę dyniową na mleku. Konieczne z zacierkami. Od czasu do czasu na obiad były kopytka o pięknym bursztynowym kolorze. Wiele lat później miałem okazję zobaczyć całe pola dojrzewających dyń w okolicach. W jednym z domów w Wisznicach poczęstowano mnie smakowitymi pierogami z dynią i jabłkiem. Z kolei w Kodniu - frytkami z dyni, do których Danuta Pietrusik, pasjonatka lokalnych i historycznych smaków, podała dyniowy dżem. Jakież to było dobre.

Okazuje się, że przepisy na dynie, czyli banie, znajdziemy w słynnym „Zielniku” Syreniusza wydanym w 1613 roku: „Banie do potraw stołowych przychodzą więcej niżli do lekarstw, nie tylko chorym w gorączkach, ale i zdrowym, z jajcy, z mlekiem, z szafranem, z cynamonem, trochę pieprzu a cukru, może kto chce i rozynków przedać. Drudzy z serem, drudzy z agrestem przyprawują je. Też w polewce mięsnej warzą. Kolerycznym żołądkom najsposobniejszy pokarm z korbasów. Warzona z agrestem używana bywa pokarmem i lekarstwem w gorączkach”.

W książce kucharskiej hrabiów na Włodawie i Różance pod tytułem: „Zbiór dla kuchmistrza tak potraw jako ciast robienia wypisany roku 1757 dnia 24 lipca” znajdziemy przepis na „Kaszę po węgiersku z młodych bań”:

„Weźmi młodych bań, obłup z nich skórę zieloną, skrób jak najlepszą rzepe, smaź ją na maśle czyście bronatno, a gdy usmażysz, weźmi młodej śmietany, włóż do niej banie, a mieszaj, i rodzynków, wypłukawszy je czyście, daj tam. Jajec weźmi dwadzieścia, wbij do kaszę, daj cukru, aby było dosyć słodko, a nie korzeń niczem, daj na misę”.

Oto sprawdzone przepisy na smaczne dania z dyni.

Carpaccio z dyni

Składniki: pół małej dyni hokkaido, olej z pestek dyni,

kieliszek octu jabłkowego, grubo mielony pieprz, sól.

Wykonanie: dynię obrać ze skórki, wybrać miąższ i pestki, pokroić w cienkie plasterki na krawalnicę. Ułożyć na półmisku, polać olejem wymieszanym z octem jabłkowym. Posypać solą i świeżo zmielonym pieprzem. Można ozdobić pestkami dyni lub słonecznika prażonymi na patelni. Ocet jabłkowy można zastąpić octem malinowym.

Dynia na śniadanie według Michała Tombaka

Składniki: 1 szklanka miąższu z dyni, pół szklanki kaszy jaglanej, 2 szklanki widym szczypta soli.

Wykonanie: miąższ dyni pokroić na małe kostki, zalać wrzątkiem, tak aby przykryć miąższ warstwą wody, posolić i gotować pod przykryciem 20 minut. W drugim garnku ugotować kaszę jaglaną i dodać do ugotowanej dyni. Wymieszać, dodać masło, przykryć, odstawić na kwadrans. Podawać z miodem, orzechami lub pieczonymi pestkami dyni. Na zdrowie.

Frytki Danusi

Składniki: 1 dynia piżmowa, 50 ml oleju rzepakowego, po 1 łyżeczce oregano, ziół prowansalskich, słodkiej papryki, sól, olej z pestek dyni.

Wykonanie: dynię obrać ze skórki, wydrążyć łyżką pestki, pokroić w paski jak frytki. Przełożyć do miski, wymieszać z olejem. Przełożyć na blaszkę, wyłożoną papierem. Rozgrzać piekarnik do 200 stopni Celsjusza. Wstawić frytki i piec 20 minut. Po wyjściu z piekarnika posypać solą, przyprawami i skropić olejem z pestek dyni. Można posypać startym serem Bursztyn. Podawać solo, z sosem śmietanowo czosnkowym lub z pieczoną poledwiczką. Wtedy można posypać frytki parmezanem i zieloną pietruszką.

Leczo, które leczy według Michała Tombaka

Składniki: pół kg dyni, 4 szklanki bulionu, 4 łyżki dobrego przecieru pomidorowego, 1 szklanka jogurtu, pół łyżki posiekanej natki pietruszki i koperku, dużo czosnku, szczypta cukru, sól.

Wykonanie: dynię umyć, obrać, pokroić w kostkę. Posypać mieszaną warzywną.

Następnie włożyć dyniową kostkę do rondla, ugotować w bulionie, dodać przecier pomidorowy i dużo czosn-



ku. Doprawić cukrem i solą. Na koniec zabielić jogurtem, posypać pietruszką i koperkiem. Doskonale z ziemniakami lub makaronem. Samo zdrowie.

Pierogi z dynią i jabłkami z Wisznic

Składniki: na ciasto: 1 kg mąki, 2 jaja, 4-5 dag drożdży, szczypta soli, woda. Na farsz: 1 kg dyni, 20 dag suszonych jabłek, szczypta cynamonu, cukier do smaku.

Wykonanie: kawałki dyni zemiać przez maszynkę, dodać obgotowane, wystudzone i przekręcone przez maszynkę jabłka. Doprawić cukrem, cukrem waniliowym i cynamonem do smaku.

Zupę dyniową można podać w przekrojonej i wydrążonej dyni

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Z podanych składników wyrobić gładkie ciasto, zostawić do wyrośnięcia na około pół godziny. Następnie zagnieść ponownie na stolnicy, wykrawać szklanką kładki, kłaść nadzienie (farsz) i zlepić brzegi. Gotować 3 minuty od wypłynięcia na wierzch.

Racuszki Michała Tombaka

Składniki: 1 kg dyni, 1 szklanka mąki kukurydzianej, 1 szklanka mleka, 2 jaja, 4 łyżki śmietany, 4 łyżki masła, szczypta sody, sól, pieprz.

Wykonanie: dynię obrać, wypestkować, zetrzeć na grubej tarce, dodać resztę składników. Wymieszać. Kłaść łyżką na rozgrzane masło. Smażyć na złoto. Podawać z jogurtem zmiksowanym z ulubionymi ziołami.

Zupa dyniowa z serem Bursztyn

Składniki: 1 kg dyni, 2 ziemniaki, 1 puszka mleka kokosowego, 3 ząbki czosnku, 1 mała papryczka chili, kawałek świeżego imbiru, 1 łyżka oleju, sól, pieprz, kardamon, prażone pestki dyni, ser Bursztyn, pół litra wody.

Wykonanie: dynię upiec w piekarniku, obrać, wyjąć miąższ i pestki, pokroić

w kostkę. Ziemniaki obrać, także pokroić w kostkę, imbir obrać, papryczkę przeciąć na pół, usunąć pestki, drobno pokroić. W garnku rozgrzać olej, dodać imbir, chili i czosnek, podsmażyć, usunąć przyprawy. Wrzucić pokrojone ziemniaki, podsmażyć, zalać wodą, kiedy ziemniaki zmiękną dodać dynię w kawałkach. Doprawić solą, pieprzem, kardamonem, wlać mleko kokosowe. Zagotować, po kilku minutach przelać zupę do wydrążonej dyni, posypując serem Bursztyn i prażonymi pestkami dyni. Zupę można także zmiksować.

Zupa dyniowa z serem topionym

Składniki: 30 dag dyni pokrojonej w kostkę, 4 ziemniaki, 2 cebule, 2 serki topione z szynką, 10 dag wędzonego boczku, 1 suszony grzybek na smak, olej, 2 łyżki masła, 2 rosołki warzywne, 2 litry wody, sól, pieprz.

Wykonanie: do garnka z wodą wrzucić rosołki i ziemniaki pokrojone w kostkę. Gotować 20 minut. Na patelni rozgrzać oliwę, dodać masło, podsmażyć posiekaną cebulę, jak się zezłoci, dodać dynię. Dusić 10 minut. Dodać 1 serek topiony, podlewać bulionem. Przełożyć zawartość patelni do garnka. Dodać podsmażony boczek pokrojony w słupki. Po 10 minutach na patelni rozpuścić serek z odrobiną masła, wlać chochelkę zupy, po chwili wlać całość do garnka. Doprawić solą i pieprzem. A teraz przepis na bardzo zdrową kaszę dyniową, którą według Michała Tombaka powinniśmy jeść co najmniej raz na tydzień.

Dynia na zimę

Składniki: 1,5 kg dyni, 1 kg cukru, 0,5 l octu winnego, 2 łyżeczki anyżku, 1 laska cynamonu, 2-3 liście laurowe, 6-7 sztuk kardamonu, 4-5 goździków, szczypta mielonego imbiru, 1 łyżeczka pieprzu w ziarnach.

Wykonanie: ocet i cukier zagotować z przyprawami. Pokrojoną dynię podzielić na porcje. Gotować w syropie przez 2 minuty, po czym przełożyć do naczynia. Ostudzić syrop, zalać nim dynię i zostawić na 24 godziny. Po upływie tego czasu zlać syrop i odparować do połowy objętości. Dynię włożyć do słoików i zalać syropem octowym.